

Przegrywanie kaset VHS na płyty DVD



Tel. 32 751 91 30, (pon-pt, 8:00 – 16:00)
lub 733 180 333 info: biuro@ct.jaworzno.pl

CENA PRZEGRANIA

VHS na DVD – 50,00 zł,
VHS do pliku mp4 – 50,00 zł
(do odtwarzania na każdym urządzeniu)
Płyty winylowych – 30,00 zł
Kaset magnetofonowych – 30,00 zł

Świąteczna MegaMoc Taurona



czytaj na str. 12

Jaworzno – prawa miejskie 1901 r.



Tygodnik
Lokalny

13 – 19 GRUDNIA 2023 r.
nr 50/1680 rok XXXII

cena 3,00 zł w tym 5% VAT
nr indeksu 355089 • http://www.ct.jaworzno.pl

Tytuł pojawił się w roku 1798

Co Tydzień

ABY NASZE MIASTO BYŁO LEPSZE

Otwarcie estakady w Byczynie jeszcze w grudniu



Długo wyczekiwane otwarcie nowej drogi w Byczynie nastąpi jeszcze w tym miesiącu. Trwają prace wykończeniowe na estakadzie.

Przebudowa DK 79 w Byczynie dobiega powoli końca. Po niemałych trudnościach, które wystąpiły w trakcie całych prac, prezydent **Paweł Silbert** poinformował, że inwestycja jest już na ukończeniu. Na nowej drodze trwają właśnie ostatnie prace, stawiane jest oznakowanie. Przed oddaniem jej do użytku, miasto będzie musiało ją jeszcze odsnieżyć.

cd. na str. 2

Izera odśłania karty

ElectroMobility Poland przedstawiło postępy oraz ambitne plany związane z produkcją pierwszego polskiego elektrycznego samochodu – Izery. Miniony rok współpracy z chińskim partnerem technologicznym Geely zaowocował znaczącymi postępami. Projekt Izery, który rozpoczął się jako ambitny pomysł, teraz nabiera realnych kształtów, z wyraźnymi planami zarówno projektowymi, jak i produkcyjnymi.

Finansowanie i wsparcie – klucz do sukcesu

Kluczowym aspektem omówionym na konferencji było finansowanie i wsparcie rządowe. Dzięki nim możliwe jest dalsze prowadzenie i rozwój projektu. **Piotr Zaremba**, prezes ElectroMobility Poland, szczegółowo omówił najnowsze plany i wyzwania związane z rozwojem projektu fabryki samochodów elektrycznych Izera. Jego przemówienia rzucają światło na kluczowe aspekty dotyczące finansowania, budowy oraz strategii zatrudnienia, które są niezbędne do realizacji tego ambitnego przedsięwzięcia.



Zaremba zwrócił uwagę na konieczność podjęcia istotnych decyzji finansowych. Projekt, mający swoje korzenie w Krajowym Planie Odbudowy, poszukuje dodatkowego wsparcia finansowego. „Wypracowaliśmy model finansowy, który opiera się na środkach z KPO i kredytach komercyjnych”, mówi prezes, podkreślając, że te źródła finansowania są niezbędne do pełnego zrealizowania projektu.

Kolejnym etapem inwestycji jest uzyskanie pozwolenia środowiskowego, które planowane jest na grudzień, a następnie pozwolenia budowlanego. Prezes podkreślił, że pierwszy kwartał przyszłego

roku to planowany czas rozpoczęcia budowy. „Przygotowujemy się intensywnie do tego etapu, co pokazuje nasze zaangażowanie w realizację projektu”, dodał Zaremba.

Zatrudnienie kompetentnych pracowników jest kolejnym ważnym aspektem projektu. Prezes zaznacza, że pozyskanie wykwalifikowanych specjalistów, zwłaszcza w pierwszej fazie, jest największym wyzwaniem. „Pracownicy fizyczni, którzy będą zatrudnieni za kilka lat, mogą wymagać mniej specjalistycznych umiejętności, ale pozyskanie ich z rynku już teraz jest krytyczne”, mówi Zaremba, podkreślając znaczenie odpo-

wiedniego przygotowania i kompetencji pracowników.

ElectroMobility Poland stoi przed kluczowymi decyzjami, które zaważą na przyszłości polskiej motoryzacji elektrycznej. Sukces projektu Izera zależy od skutecznego zarządzania finansami, sprawnego procesu budowy i efektywnej strategii zatrudnienia. Wyzwania te wymagają zarówno strategicznego myślenia, jak i operatywnego działania, a nadchodzące miesiące będą kluczowe dla kształtowania przyszłości tego obiecującego przedsięwzięcia.

ER
cd. na str. 3

Relokacja Ukraińców



Z interwencją do redakcji zgłosili się zaniepokojeni swoim przyszłym losem Ukraińcy mieszkający w Jaworznie w hotelu Aqua na Pieczyskach. W ubiegły wtorek dostali pismo o tym, że część z nich będzie musiała zmienić miejsce pobytu.

ISSN 1232-2008



9 771232 200001

Wiele z tych osób to rodziny, które pracują w Jaworznie i posyłają dzieci do szkoły w mieście. Zaniepokojenie zaowocowało tym, że postanowili iść do urzędu i wyjaśnić wątpliwości.

cd. na str. 2

Wojciech Saługa: Projekt Izera wymaga przeglądu

Posel Wojciech Saługa podjął temat związany z elektromobilnością, skupiając się szczególnie na kwestii polskiego samochodu elektrycznego – projektu Izera. Kluczowym aspektem, na który zwrócił uwagę, jest problem finansowania tego ambitnego przedsięwzięcia.

Posel Saługa wyraził swoje obawy dotyczące aktualnego stanu projektu Izera. Zaznaczył, że mimo wielokrotnych zapowiedzi i planów, projekt nie posiada wystarczającego finansowania, co stawia pod znakiem zapytania jego dalszą realizację. Wskazał na brak środków na budowę niezbędnej fabryki, co jest kluczowym elementem na tym etapie.

Jednym z potencjalnych źródeł finansowania Izery miał być Krajowy Plan Odbudowy (KPO), lecz z powodu braku jego wdrożenia przez PiS, potrzebne środki nie zostały udostępnione. Dodatkowo, Saługa wspominał o plano-



wanym funduszu elektromobilności, który również miał stanowić istotne wsparcie dla projektu. Niemniej jednak, z powodu braku postępów w realizacji KPO, fundusz ten nie został powołany przez rząd Morawieckiego.

Posel podkreślił, że obecny stan projektu budzi wiele wątpliwości. Zaznaczył brak transparentności i jasnych informacji ze strony rządu. Dotyczy to zarówno fi-

finansowania, jak i samego postępu prac nad Izera. Ta niepewność co do realizacji projektu wskazuje na konieczność dokładnej analizy i przeglądu jego założeń przez nowy rząd.

W związku z tym, **Wojciech Saługa** zasygnalizował potrzebę dokonania dokładnej oceny sytuacji po przejęciu władzy przez nowy rząd. Wskazał na możliwość przeglądu konstrukcji finansowej projektu oraz podjęcia decyzji o dalszych krokach, które mogą obejmować nawet skreślenie projektu, jeśli okaże się to konieczne.

Podsumowując, posel Saługa wyraził poważne obawy dotyczące przyszłości projektu Izera. Jego wypowiedź rzuca światło na istotne problemy związane z finansowaniem i realizacją tego ważnego dla polskiej elektromobilności projektu, podkreślając konieczność dokonania dogłębnej rewizji i ewentualnych zmian w jego strukturze.

ER

od 2002 roku Paweł Silbert jest prezydentem Jaworzna

Wojciech Saługa punktuje polityczne układy prezydenta z PiS-em

W kontekście polityki lokalnej interesujące są uwagi posła Wojciecha Saługi dotyczące prezydenta Jaworzna Pawła Silberta. Saługa, w swoim ostatnim wywiadzie, zwrócił uwagę na bliskie związki Silberta z partią Prawo i Sprawiedliwość (PiS), co budzi wiele pytań dotyczących jego pozornie apolitycznej roli jako prezydenta miasta.

W przestrzeni miejskiej pojawiły się plakaty „Silbert = PiS”

Paweł Silbert, znany ze swojej długoletniej pracy na stanowisku prezydenta Jaworzna, przez wiele lat podkreślał swoją apolityczność. Jednak, jak zauważa Saługa, ostatnie działania i wypowiedzi Silberta znacząco zmieniły tę percepcję. Poseł Saługa podkreśla, że Silbert wyrażnie opowiedział się po stronie PiS, popierając ich politykę i działania, co jest znaczącą zmianą w jego dotychczasowej postawie.

Kluczowym momentem, który Saługa przywołuje, jest zaangażowanie Silberta w kampanię wyborczą PiS. Prezydent Jaworzna nie tylko publicznie wyraził swoje poparcie dla tej partii, ale także aktywnie uczestniczył w kampanii, co Saługa uznaje za wyraźny sygnał politycznego zaangażowania. Działania te w ocenie Saługi świadczą o silnym związku Silberta z PiS, co stoi w sprzeczności z jego wcześniejszymi zapewnieniami o pozostawaniu poza sferą partyjnej polityki.

Saługa wyraża obawy, że takie polityczne związki mogą mieć bezpośredni wpływ na zarządzanie miastem. Wskazuje na potencjalne ryzyko, że decyzje administracyjne i inwestycyjne mogą być podejmowane z myślą o interesie partii, a nie mieszkańców. To stawia pod znakiem zapytania obiektywność



Silbert = PiS

i niezależność Silberta jako prezydenta miasta.

Wypowiedzi i działania Saługi spotkały się z zainteresowaniem społeczności lokalnej, która z uwagą śledzi polityczne układy i ich wpływ na życie miasta. Z jednej strony są głosy poparcia dla Silberta, ceniące jego dotychczasowe osiągnięcia jako prezydenta, z drugiej zaś – rosnące obawy o polityczne uwikłanie i jego skutki dla przyszłości Jaworzna.

W świetle wypowiedzi **Wojciecha Saługi** Paweł Silbert jawi się w nowym świetle, jako postać zdecydowanie bardziej zaangażowana politycznie, niż mogłoby się wydawać na pierwszy rzut oka. Te obserwacje rzucają cień na dotychczasową percepcję Silberta jako apolitycznego prezydenta i otwierają debatę na temat wpływu polityki partyjnej na samorządy lokalne.

Silbert dorabiał na elektrowni

W swoim wywiadzie poseł Wojciech Saługa poruszył również temat pracy prezydenta Jaworzna, Pawła Silberta, na miejscowej

elektrowni. Zwrócił uwagę na to, że decyzja Silberta o podjęciu pracy w elektrowni jest niezwykle i budzi wątpliwości, szczególnie biorąc pod uwagę jego rolę jako urzędującego prezydenta miasta.

Saługa wyraził opinię, że decyzja Silberta o pracy w elektrowni była podyktowana chęcią zabezpieczenia sobie wyższej emerytury. Zaznaczył, że jest to sytuacja nietypowa i budząca zdziwienie, gdyż urzędujący prezydent miasta zdecydował się na równoległą pracę w innej instytucji. W jego ocenie, działanie to było skierowane na osiągnięcie osobistych korzyści finansowych, co może być postrzegane jako nieodpowiednie dla osoby pełniącej funkcję publiczną. W opinii posła, partyjne układy z PiS-em pozwoliły mu na taki „manewr”. Saługa sugeruje, że nie każdy ma możliwość dorobienia w ten sposób do emerytury.

Saługa podkreślił, że taka sytuacja może budzić wątpliwości co do etyki i odpowiedzialności zawodowej Silberta.

FM

Dokończenie ze str. 1

Relokacja Ukraińców

Emocji było wiele. Nie ma się co dziwić, bo każda z tych osób ma za sobą trudną historię.

Eryk Skiba z urzędu wojewódzkiego w rozmowie telefonicznej potwierdził, że miasto w porozumieniu z urzędem przygotowuje się do zmniejszenia ilości miejsc.

Rzecznik urzędu **Filip Szatanik** starał się tę sytuację wyjaśnić. Publikujemy całą wypowiedź rzecznika na portalu jaw.pl.

Bardziej konkretne informacje usłyszeliśmy na spotkaniu z naczelnikiem wydziału kryzysowego. On jednak nie miał pozwolenia na wystąpienie przed kamerą.

Naczelnik **Zbigniew Piątek** wyjaśnił, że relokacja wiąże się z zaleceniami dotyczącymi zmniejszenia ilości miejsc pobytu w Jaworznie. Chodzi o to, że osoby, które nie pracują legalnie i nie mają tutaj dzieci w szkole, będą przeniesione do ośrodka w Porębie. Ta sytuacja może dotyczyć około 12 osób mieszkających w hotelu Aqua.

Pozostali mają zmienić miejsce pobytu, ale pozostać w Jaworznie. Ta wiadomość częściowo ich uspokoiła. Ale jak się okazało, nie wszyscy mają porządek w swoich dokumentach i nie wszyscy zgłaszali, że świadczą obowiązek pracy lub że posiadają tutaj rodzinę.

Hotel Aqua, jako pierwszy w mieście zajął się pomocą dla Ukraińców, zanim jeszcze były formalne możliwości organizacji ich zamieszkania. Teraz urzędnicy mówili, że ze względu na „utrudnioną współpracę” oraz na „brak dokumentacji”, zdecydowali się roz-

wiązać współpracę z właścicielami hotelu.

Z tym nie zgadzają się właściciele hotelu, którzy w oświadczeniu napisali nam:

„Wszelka dokumentacja dotycząca ewidencjonowania przebywających w hotelu uchodźców jest dostarczana do urzędu zgodnie z wytycznymi i w wyznaczonym terminie”.

Twierdzą, że decyzja o zamknięciu tego punktu jest niesprawiedliwa.

Stawki za zapewnienie miejsc

Jak wiemy, od lipca 2023 roku została obniżona stawka za zapewnienie miejsc noclegowych dla ludności uchodźczej.

Do lipca 2023 była to stawka 70 zł brutto (wliczając pełne wyżywienie, śniadanie, obiad i kolację).

Od lipca kwotę zmniejszono do 45 zł, zapisując organizację wyżywienia bez jasnych wytycznych.

Inni organizatorzy miejsc noclegowych mówią, że po zmianie stawki nie da się za 40 zł zapewnić zarówno mieszkania, jak i wyżywienia. Osoby pracujące i tak na własny koszt muszą sobie zapewnić podstawowe potrzeby.

Niepokój powstał z komunikacyjnych problemów i nie ma się co dziwić, jeśli chodzi o przyszłość i życie całych rodzin. Wszyscy mówią, że w hotelu Aqua jest im dobrze i woleliby nie zmieniać miejsca. Niestety, to wydaje się już niemożliwe.

ER

Dokończenie ze str. 1

Otwarcie estakady w Byczynie jeszcze w grudniu



Paweł Silbert zapewnia, że „zimna nas nie powstrzyma”.

Jesteśmy ciekawi, jakie rozwiązanie finansowe było podłożem zakończenia sporu miasta z wykonawcą. Jak wiemy, wykonawca zszedł z terenu budowy ze względu na większe roszczenia finansowe. Jak widać, miasto musiało się porozumieć z nim, aby nie zaliczyć przedwyborczej wtopy. O tym ile to nas będzie dodatkowo kosztować, dowiemy się wkrótce.

Jak zapewniał wcześniej prezydent, otwarcie długo wyczeki-

wanej inwestycji nastąpi jeszcze przed świętami. Poinformował również, że zostanie ogłoszone nowe postępowanie przetargowe, które ma wyłonić wykonawcę do przebudowy starej drogi na ulicy Krakowskiej oraz dokończenie pozostałych prac.

Wszystkie szczegóły zostaną podane do informacji publicznej już wkrótce – zapewnia urząd. Wszystko wskazuje jednak, że może się to odbyć lada dzień.

Blog: Trudne decyzje

Chyba pierwszy raz, na kilka miesięcy przed wyborami, nie mamy jasnych deklaracji kandydatów na prezydenta Jaworzna. Tym bardziej w obliczu ewentualnej kandydatury obecnego prezydenta Pawła Silberta, który jako urzędujący wódarz ma przewagę nad swymi konkurentami w wyborach. Bo i ma aparat, i stoją za nim jego działania, w tym przypadku z okresu dwudziestu lat. No i może te działania dały mu mocno w kość, powodując wypalenie zawodowe.

Wracając do faktów, pamiętam kilka wypowiedzi Silberta, w których mówił, że podejmując decyzje o kandydowaniu, sugerował się wynikami sondaży czy badań opinii społecznej. Zapamiętałem to jako deklarację typu – jeśli będę miał pewność, że wygram, to wystartuję. Ten politycznie „cwany lis” nie podejmuje decyzji na ślepo, sprytu i politycznej taktyki odmówić mu bowiem nie można. Skoro więc badania są prowadzone, to dlaczego nie

ma z jego strony jasnej deklaracji o starcie w wyścigu o kolejną prezydenturę?

Spójrzmy jednak szerzej na kontekst polityczny zbliżającej się batalii wyborczej. Wszyscy polityczni koledzy Silberta, których wspierał, znaleźli się nagle w przegranej drużynie. Za chwilę nie będzie z nim nikt rozmawiał w urzędzie marszałkowskim, metropolii czy urzędzie wojewódzkim. W tym czasie mija też rocznica robotniczej pracy Silberta w elektrowni, w czym pomogli mu jego kamraci, aby „odbębnić” tę robotniczą fuchę. No, ale już za chwilę stracą pracę w spółkach Taurona i to raczej on będzie musiał tych spadochroniarzy wykarmić. Czy wyciągnie rękę do **Dariusza Starzyckiego** i innych?

Kolejny aspekt to przyszłość JOG-u i Izery, która teraz bardziej zależy od premiera czy ministra **Borysa Budki**. Wiemy, że aktualny premier **Donald Tusk**, który na sejsji RM był przez Silberta publicznie pouczany i obrażany z czeladniczym zacięciem, który zwracał

się do niego jak do terminującego hydraulika – „Donek”, dyskusji z Silbertem prowadzić raczej nie będzie. Tak więc okoliczności jego ewentualnej kandydatury są mało sprzyjające, choć planuje – niczym Święty Mikołaj – rozdawać pieniądze ze sprzedaży działki na Izerę. A lud i tak na niego raczej „napluje”, jak w przypadku ostatniej pseudoobniżki podatków.

Na koniec wspomnę słowa z sejsji, w których prezydent powiedział, że może się teraz z mieszkańcami podzielić pieniędzmi zdobytymi ze sprzedaży działki pod Izerę i wysłucha się w ich potrzeby. Rzekłbym – W R E S Z C I E – po 20 latach taka zmiana! No, ale raczej już nikt w te brednie o „uczciwej i merytorycznej” dyskusji z mieszkańcami nie uwierzy.

Kiedy więc **Silbert** znajdzie czas na ogłoszenie swojej kandydatury na kolejną kadencję? Czy stanie się to, jak w minionych wyborach, że rekomendację dla niego ogłosi przedstawiciel PiS-u, jego pan i mocodawca?

Franciszek Matysik

Dokończenie ze str. 1

Izera odśłania karty

Śląsk – serce projektu Izery

Lokalizacja projektu na Śląsku nie jest przypadkowa. Region ten nie tylko stanie się miejscem produkcji samochodów Izera, ale również ważnym centrum zatrudnienia. Planowane są rekrutacje na różne stanowiska, co otwiera nowe perspektywy rozwoju regionalnego rynku pracy.

Sławomir Bekier, wiceprezes ds. spraw finansowych, szczegółowo omówił plany zatrudnienia firmy w kontekście rozwoju projektu samochodu elektrycznego Izera. Spotkanie stało się okazją do przedstawienia strategii zatrudnienia i rozwoju kadry w nadchodzących latach, podkreślając potencjał i wyzwania związane z tym przedsięwzięciem.

Bekier wskazał, że obecnie w ElectroMobility Poland pracuje już ponad 130 osób z międzynarodowymi kompetencjami w branży motoryzacyjnej. Rok 2024 ma przynieść dalsze budowanie zespołu, z planowanym zatrudnieniem około 100 dodatkowych osób, które będą koncentrować się na etapie przygotowawczym do budowy fabryki i rozwoju samochodu. Znaczący nacisk położono na potrzebę zgrania działań związanych z budową fabryki oraz rozwojem samochodu.

Podkreślono zapotrzebowanie na specjalistów związanych z procesem produkcyjnym tradycyjnego automotywu, w tym spawania, zgrzewania, lakierni, montażu oraz logistyki. Bekier zaznaczył, że kluczowe będą również kompetencje związane z zarządzaniem jakością i symulacjami komputerowymi.

Omówiono również proces projektowania i budowy fabryki, który będzie opierał się na metodologii NPS. Zwrócono uwagę na znaczenie symulacji i projektowania graficznego w procesie tworzenia nowoczesnej fabryki.

Dalszy rozwój kadry obejmie zatrudnienie kolejnych 500 pracowników do końca 2025 roku, przygotowując firmę do uruchomienia produkcji testowej samochodów. Docelowo, do końca 2026 roku, planowane jest zatrudnienie około 2000 osób w fabryce. Bekier podkreślił, że każde stanowisko pracy w fabryce generuje od trzech do pięciu miejsc pracy u dostawców komponentów. Zaznaczył również, że fabryka stanowi szansę dla lokalnych firm motoryzacyjnych na adaptację do zmieniającego się rynku.

Sławomir Bekier przedstawił kompleksowy plan rozwoju kadry ElectroMobility Poland, skupiając się na zapotrzebowaniu na specjalistów i strategii zatrudnienia na kolejne lata. Jego wypowiedź

podkreśliła znaczenie projektu Izera dla regionu Śląska oraz dla całego sektora motoryzacyjnego w Polsce.

Przyszłość zarysowana w planach

Konferencja była również okazją do przedstawienia szczegółowych planów dotyczących przyszłości projektu. Omówiono aspekty zarządzania, sprzedaży, homologacji i logistyki. Duże znaczenie ma tu zaangażowanie partnerów – od dostawców platformy po biura stylistyczne.

Paweł Tomaszek zwrócił uwagę na wyzwania zarządzania projektowego, szczególnie w kontekście współpracy międzynarodowej i różnic kulturowych. Zaznaczył, że projekt wymaga nie tylko umiejętności technicznych, ale również elastyczności i otwartości na różnorodność.

Paweł Podlaski, inżynier EMP, rzucił światło na bieżący stan i wyzwania, przed którymi stoi ten ambitny przedsięwzięcie. Skupiając się na aspektach technologicznych, logistycznych oraz planowania, Podlaski przekazuje istotne informacje dotyczące budowy i funkcjonowania przyszłej fabryki samochodów elektrycznych.

Podlaski podkreśla złożoność logistyczną projektu, wskazując na wyzwania związane z koordynacją licznych dostawców komponentów. Przy ponad 250 dostawcach na etapie początkowym, skala i kompleksowość zarządzania łańcuchem dostaw jest ogromna. Każdy komponent, od śrubek po zaawansowane systemy elektroniczne, wymaga starannej koordynacji i integracji.

Podlaski szczegółowo opisuje proces budowy zakładu, od pierwszych etapów projektowania po finalne etapy konstrukcji. Wspomina o znaczeniu planowania i wykorzystywaniu nowoczesnych technologii wirtualnych do eliminacji błędów na etapie projektowym. Podkreśla, że fabryka nie będzie tylko montownią, ale miejscem, gdzie samochody będą budowane od podstaw, co wymaga zarówno wysokiej jakości komponentów, jak i zaawansowanej wiedzy technologicznej.

Istotnym aspektem wypowiedzi jest nacisk na współpracę z chińskimi partnerami technologicznymi. Podlaski zauważa, że choć współpraca ta wpływa na projekt, nie narzuca ona jednak całkowicie nowego kierunku rozwoju. Podkreśla, że polski zespół ma znaczący wpływ na decyzje projektowe i wybór technologii, co pozwala na tworzenie rozwiązań dopasowanych do specyficznych potrzeb i oczekiwań rynku.

Celem jest dążenie do efektywności i nowoczesności produkcji. Podlaski wskazuje na potrzebę konkurencyjności na globalnym rynku nie tylko ceną, ale przede wszystkim innowacyjnością i jakością. Odpowiednie planowanie i wybór nowoczesnych technologii ma być kluczem do sukcesu fabryki.

Wypowiedź Pawła Podlaskiego ukazuje obraz projektu elektromobilności w Polsce jako przedsięwzięcia ambitnego, złożonego, ale jednocześnie pełnego potencjału. Wyzwania logistyczne, technologiczne oraz potrzeba efektywności produkcji stanowią istotne elementy, które będą decydować o sukcesie projektu. Fabryka samochodów elektrycznych w Polsce ma szansę stać się ważnym punktem na mapie globalnej elektromobilności, łącząc innowacyjność z wysokim standardem technologicznym.

Paweł Sojka, jako pracownik EMP zaangażowany w projekt, przedstawia swoje doświadczenia jako wyjątkową przygodę i szansę na realny wpływ na kształt przyszłej polskiej fabryki samochodów elektrycznych. To podejście odzwierciedla entuzjazm i zaangażowanie zespołu w pracę nad projektem, który ma potencjał stać się przełomowym krokiem w polskiej elektromobilności.

Sojka mówił, że projekt znajduje się w fazie intensywnego projektowania. Współpraca z kooperantami i strategicznymi partnerami, w tym chińskimi dostawcami technologii, odgrywa kluczową rolę. Sojka zaznacza, że mimo iż projektowanie fabryki jest trudnym zadaniem, otwiera ono drzwi do innowacji i nowych możliwości, szczególnie w kontekście elektromobilności – dziedziny dynamicznie się rozwijającej i pełnej technologicznych nowinek.

Sojka podkreśla, że elektromobilność i produkcja pojazdów elektrycznych to „zupełnie inna bajka” w porównaniu do tradycyjnych metod produkcji samochodów spalinowych. Wymaga to nie tylko nowego podejścia technologicznego, ale również adaptacji do szybko zmieniających się technologii i standardów.

Współpraca z chińskimi partnerami jest przedstawiona jako istotny element projektu. Sojka wskazuje, że technologie i doświadczenie chińskie są cenne, a współpraca z nimi jest postrzegana jako szansa na wdrożenie nowoczesnych rozwiązań w polskim projekcie. Jednocześnie podkreśla, że chińscy partnerzy nie narzucają swoich rozwiązań, co daje polskiemu zespołowi przestrzeń na własne inicjatywy i kreatywność.

(iw)

Myślał, że ma L4

Pan Andrzej został zwolniony dyscyplinarnie z pracy przez brak L4, które lekarz miał wysłać do zakładu. Czy mógł źle zrozumieć lekarza?

Pan Andrzej przedstawił nam swoją wersję zdarzenia. Pod koniec października udał się do lekarza psychiatry do przychodni na ul. Gwarków w Jaworznie z powodu złego samopoczucia. Od pani doktor, która go przyjmowała, dostał leki oraz został zapewniony, że zostanie mu wypisane również zwolnienie lekarskie. Jednak tak się nie stało, bo L4 nie trafiło do zakładu pracy. Po kilku dniach nieobecności, niczego nieświadomy pan Andrzej dostał pismo, w którym poinformowano go o dyscyplinarnym zwolnieniu.

Pracodawca polecił mu, aby wyjaśnił sobie tę sprawę z lekarzem i jeśli tylko dośle L4, to zwolnienie dyscyplinarne zostanie cofnięte. Pan Andrzej udał się więc z partnerką ponownie do lekarza. Jednak na tej wizycie pani doktor wyparła się, że to nie jest jej wina i nie będzie nic naprawiała – opowiadał nam załamany pan Andrzej. Poprosili lekarza o wypisanie zwolnienia choro-



bowego, bo potwierdzone jest to, że pan Andrzej choruje. Ma on również rentę.

– Pani doktor stwierdziła, że nie miała obowiązku wystawiania L4 i według niej to zwykły lekarz ma wystawić zwolnienie – mówi nam pani Marzena, partnerka pana Andrzeja.

Jednak ponowna wizyta nic nie przyniosła, L4 dalej nie zostało wystawione, a lekarz wszystkiego się wyparł. W takiej sytuacji udali się oni do dyrektora placówki, który nie był w stanie nic zrobić. Powiedział również, że nie będzie podważał kompetencji lekarza.

– Nie powinno tak być, że jeśli pacjent przychodzi w potrzebie do lekarza, to zostaje on tak potraktowany – mówią.

My również napisaliśmy do przychodni, aby poznać stanowisko lekarza. Odesłano nas do rzecznika PZU. Od PZU dostaliśmy wiadomość zwrotną, że ze względu na tajemnicę lekarską nie mogą nam udzielić informacji na temat tego zdarzenia. Nie skomentowano dodatkowo tego faktu.

Cała sytuacja nie znalazła szczęśliwego zakończenia dla pana Andrzeja. Jego zwolnienie dyscyplinarne nie zostało cofnięte, wypłacono mu tylko pieniądze za te dni, w których był w pracy i teraz musi sobie szukać już innej, nowej pracy.

Tak więc sugerujemy, aby upewnić się za każdym razem, czy zwolnienie L4, zostanie prawidłowo wystawione i dostarczone do zakładu pracy. (iw)

OGŁOSZENIE



ZAPRASZAMY DO PORADNI GINEKOLOGICZNEJ

lek. Leszek Włodarczyk

specjalista ginekologii i położnictwa

lek. Bartosz Dworecki

ginekolog

lek. Jakub Toczek

ginekolog

Zakres usług:

- konsultacja ginekologiczna wraz z USG
- założenie/usunięcie wkładki antykoncepcyjnej
- cytologia płynna
- biocenoza
- kolposkopia

Centrum Medyczne

MarMedicam

ul. Nadbrzeżna 12

43-600 Jaworzno

Rejestracja:

tel: +48 511 077 909

+48 511 077 897

+48 32 411 36 38

www.marmedicam.pl



I N F O R M A T O R	
P O L I C J A	
Komenda Miejska, ul. Narutowicza 1	tel. 997, 47 85-25-255
S T R A Ż P O Ż A R N A	
Komenda Miejska, ul. Krakowska 22	tel. 998, 32 751-87-10
S T R A Ż M I E J S K A	
Straż Miejska – Plac Górników 5.....	tel. 986, 32 618-16-18
P O G O T O W I A	
Numer alarmowy	tel. 112
Pogotowie ratunkowe, ul. Chełmońskiego 28.....	tel. 999
Pogotowie gazowe, Jaworzno, ul. Matejki 33	tel. 992
Pogotowie energetyczne, ul. Wojska Polskiego 2	tel. 991
Pogotowie wodociągowe, ul. Św. Wojciecha 34.....	tel. 994
Pogotowie ciepłownicze, Al. Tysiąclecia 7	tel. 993
Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego, ul. Krakowska 22.....	tel. 32 61-81-890
U R Z Ę D Y	
Urząd Miejski ul. Grunwaldzka 33 – centrala.....	tel. 32 618-15-00
strona internetowa:	www.jaworzno.pl
Miejski Rzecznik Konsumentów – Plac Górników 5.....	tel. 32 61-81-777
Urząd Skarbowy, ul. Grunwaldzka 274.....	tel. 32 616-54-94
Powiatowy Urząd Pracy Jaworzno, ul. Północna 9b	tel. 32 618-19-00
Poczta Główna, ul. Poczтова 9.....	tel. 32 616-38-32
Prokuratura Rejonowa, ul. Inwalidów Wojennych 5.....	tel. 32 615-57-01
Sąd Rejonowy, ul. Grunwaldzka 28	tel. 32 758-62-00
Infolinia ZUS	tel. 22 560 16 00
Z D R O W I E	
Szpital Miejski, ul. Chełmońskiego 28	tel. 32 616-44-82, 32 317 45 11
M I E J S K I E I N S T Y T U C J E	
Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Rynek Główny 17.....	tel. 32 751-91-92
Biblioteka Pedagogiczna	tel. 32 616-26-95
Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Poczтова 5.....	tel. 32 618-19-50
Miejskie Centrum Kultury i Sportu, ul. Grunwaldzka 80	tel. 32 745-10-30
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS), ul. Północna 9b	tel. 32 618-18-40
S P O Ł E C Z N E I N S T Y T U C J E	
Hospicjum, ul. Górnicznej 30, od 8.00 do 16.00.....	tel. 32 616 -74-44
Hospicjum 24h/dobę domowe	tel. 601-51-91-02
S P O T K A N I A A A	
Obecnie wszystkie meetingi AA na terenie Jaworzna odbywają się na ul. Św. M. Kolbego 5 (salka przy kościele na Osiedlu Stałym) w każdy wtorek o godzinie 18.15, środę godz. 18.00 i sobotę godz. 17.00.	

„Okulary dla Afryki” – akcja z ZM LOK

„Oczy schowane. Schowane za szkłem. Ta trudna do przejścia bariera. Ta granica, kres, zasięg, zakres, horyzont, pułap, limit – mur, którego nie potrafiła przeskoczyć. Oczy schowane za szkłem” – fragment felietonu Anny Sokół „Oczy schowane za szkłem”.

Te osoby, które ze względów medycznych noszą okulary wiedzą, co to znaczy ich brak, ich uszkodzenie lub zniszczenie. To niesamowite utrudnienie, że się czegoś nie widzi lub widzi coś inaczej, niż wygląda w rzeczywistości.

Idea akcja zbiórki okularów dla mieszkańców Afryki to ważna jak i mocna rzecz. Zarząd Miejski LOK Jaworzno zakończył już zbiórkę okularów. Okularów zebraliśmy bardzo dużo. Poprzez

misjonarzy trafią one do potrzebujących w Rwandzie, Ugandzie, Tanzanii, Kamerunie i do Republiki Centralnej Afryki. Tegoroczna zbiórka była zorganizowana przez fundację ZIKO DLA ZDROWIA. (odbywała się na podstawie zgłoszenia zbiórki publicznej Fundacji Ziko dla Zdrowia do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (nr 2023/782/OR)).

Zarząd Miejski LOK Jaworzno dziękuje wszystkim, którzy dołączyli się do akcji „Okulary dla Afryki”.

Szczególnie ZM LOK dziękuje: słuchaczom JUTW, członkom fundacji Kobięca Przystań i Klubu To i Owo Spółdzielni Mieszkaniowej Górnik, dyrekcjom, uczniom i ich rodzicom Szkoły Podstawowej nr 3 i nr 16, dyrekcji, dzieciom

i ich rodzicom Przedszkola Miejskiego nr 7 na Osiedlu Stałym, wychowankom i ich rodzicom Świetlicy Środowiskowej „Pod Kolegiatą” oraz wszystkim osobom, które przyniosły nieużywane, ale dobre okulary do Kiosku nr 31 na Targowisku Leopold, do kącika czytelniczego w Centrum Handlowo-Usługowym Manhattan na Pechniku, do redakcji tygodnika Co Tydzień i do siedziby ZM LOK na Dwornickiego.

Akcje takie jak zbiórka „Okularów dla Afryki” pozwalają wśród dzieci, młodzieży i mieszkańców naszego miasta kształtować właściwą postawę niesienia bezinteresownej pomocy dla innych, dla potrzebujących.

Akcje takie jak zbiórka „Okularów dla Afryki” pozwalają wśród dzieci, młodzieży i mieszkańców naszego miasta kształtować właściwą postawę niesienia bezinteresownej pomocy dla innych, dla potrzebujących.

Krystyna Sokół
ZM LOK Jaworzno

TOZ rozstrzygnęło dwa konkursy plastyczne

Jaworznickie Towarzystwo Opieki na Zwierzętami wyłoniło laureatów dwóch konkursów plastycznych. Pierwszy z nich był konkursem na karmniki, drugi zaś na ozdoby świąteczne. Wszystkie prace urody przecednej.

Konkurs na Ptasią jadalnię skierowany był do mieszkańców miasta, do przedszkoli, szkół, młodzieży i dorosłych, bez podziału na kategorie wiekowe. – Karmników wpłynęło bardzo dużo – mówi Urszula Windys z jaworznickiego TOZ. – Byliśmy bardzo mile zaskoczeni ilością, wpłynęło ponad 70 karmników. Wszystkie są piękne. Są karmniki artystyczne i są takie, które można wystawić na zewnątrz. Zresztą wśród tych artystycznych są i takie, które można powiesić na podwórku, na werandzie i sypać do nich ziarno dla ptaszków. Bardzo pomysłowy jest karmnik z patyczków po lodach i z opakowania po soku.

Zaskoczyła mnie mile pomysłowość autorów, ale również empatia i to, że są tacy, którzy chcą pomagać zwierzętom. Jest tak wiele osób, które potrafiły zrobić karmniki wspólnie, bo to byli i dziadkowie, i wnuki, i rodzice. Wśród karmników znalazła się i budka dla ptaków, tylko z małą dziurką, ta powinna mieć ok. 4 cm. Miłe jest to, że są ludzie, którzy potrafili się



1. miejsce w konkursie na ozdoby świąteczne

zaangażować w ten konkurs. Jurorów w tym konkursie było siedmiu, z TOZ-u, wolontariusze i z PTTK.

Nagrody otrzymali:

- I – **Mikołaj Dębek** z klasy 1a ze Szkoły Podstawowej nr 14 wraz z członkami rodziny Damianem Dębek, Ewą Dębek i Iwoną Kmak
- II – **Franciszek Glade** z grupy „Motylki” z Przedszkola Miejskiego nr 27 wraz z Mariuszem Glade
- III – **Lena Duda** z klasy 6c ze Szkoły Podstawowej nr 6 wraz z Tadeuszem Dudą

Wyróżnienia:

- Aleks Ciołczyk** z klasy 1a ze Szkoły Podstawowej nr 16
- Oliwia Stańczak** z klasy 4 ze Szkoły Podstawowej nr 9 wraz z tatą Mateuszem Stańczak

1. miejsce w konkursie na karmniki to praca bardzo ładna, taka leśna – mówi Urszula Windys – Można ten karmnik umieścić między

drzewami, świetnie współgra z naturą.

Drugi konkurs był konkursem na ozdoby świąteczne. – Tak jak w poprzednim – mówi Ula Windys – mogli w nim brać udział wszyscy mieszkańcy Jaworzna. Wpłynęło również ponad 70 prac. Mamy prace piękne. Myśleliśmy, że konkurs nie spotka się z wielkim odzewem, ale jesteśmy tak zadowoleni, że oddział TOZ w Jaworznie potrafił zrobić taką akcję i konkurs, że to wszystko tak fajnie wyszło i możemy powiedzieć, że w Jaworznie są ludzie, którzy potrafią zrobić tak ładne rzeczy. Pięknego aniołka wykonał pięcioletni przedszkolak, skrzydełka pomysłowo ozdobiono ptasimi piórkami i czerwone serduszko, którym chce wszystkich zachwycić. Tych prac jest mnóstwo, wszystkie barwne i ciekawe.

Nagrody otrzymali:

- I – **Natalia So-**

larz z klasy 1b ze Szkoły Podstawowej nr 20 i mama Mariola

- II – **Michał Strugaru** z Przedszkola Miejskiego nr 19 z mamą Gosią i dziadkiem Krzysiem

- III – **Adrianna Kościelniak** z klasy 2a ze Szkoły Podstawowej nr 5

Wyróżnienia:

- Marcelina Mulka** z grupy „Żabki” z Przedszkola Miejskiego nr 27 z mamą Pauliną Mulka

- Natan Pawłowski** z klasy 7c ze Szkoły Podstawowej nr

nie na jego działanie. Licytacje będą odbywać się na „Bazar-ku dla kocich łapek”.

Justyna Więcek prowadzi FB jaworznickiego oddziału TOZ. – Nasz FB teraz bardzo prężnie zaczął pracować – mówi. – Założyliśmy podgrupę do naszej grupy TOZ Jaworzno, która się nazywa „Bazarek dla kocich łapek”. Jest to bazarek, który potrwa trzy tygodnie – od 8 grudnia do 29 grudnia. Na tym bazarku wystawiamy przeróżne fanty. Jeżeli ktoś coś



1. miejsce w konkursie na ptasią jadalnię

16 z tatą Rafałem Pawłowskim

1. miejsce to bardzo ciekawa praca – mówi Ula Windys – na niej i choinka i zwierzątko, mamy też w niej małe karmniki, praca jest bardzo ładnie wykonana, nie można się nią nie zachwycić.

Wręczenie nagród w obydwu konkursach nastąpi 14 grudnia o godz. 16.00 w redakcji gazety „Co Tydzień”, ul. św. Barbary 7. Zapraszamy.

Jaworznicki oddział TOZ zaprasza na aukcję, z której całkowity dochód przeznaczony zosta-

ma, co nie jest zniszczone i może oddać na poczet zbiórki pieniędzy, to będziemy wdzięczni. Tam wystawiamy cenę wywoławczą i ludzie przez te trzy tygodnie licytują w komentarzach, wygrywa oczywiście ta kwota, która będzie ostatnia na godz. 20.00 w ostatnim dniu licytacji czyli 29 grudnia. Licytować można od 8 grudnia, pojawiło się już część rzeczy wystawionych przez TOZ, później będą karmniki i stroiki z konkursów, jeżeli nie odbiorą ich autorzy. **Ela Bigas**

OGŁOSZENIE

Nr 1

HALA-TAXI

24 H

w Jaworznie

NAJTANIEJ

32 793-83-83

173/p/15

OGŁOSZENIA

Zakład Pogrzebowy Misja

Jaworzno ul. Sławkowska 16a

tel. 32/ 616 22 68, 032/ 751 95 92

Czynne całą dobę, bezpłatna kaplica pożegnalna

31/D/11

Orfeusz Całodobowe Kompleksowe

Usługi Pogrzebowe 43-603 Jaworzno

ul. Partyzantów 11 (Osiedle Stałe)

telefony całodobowe

32/ 752 60 75, 616 85 67, 600 390 300

33/D/11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

„KORONA” Leiko Jan

Kaplica Pożegnalna Bezpłatna

43-600 Jaworzno ul. Królowej Jadwigi 2

tel/ fax 32/ 616 35 98, 502 298 696

Całodobowy

32/D/11

Zakład Pogrzebowy Kalia

Jaworzno ul. Chełmońskiego 22

tel. 32/ 615 04 15

czynne całą dobę,

bezpłatna kaplica pożegnalna

31/D/11

Biuro ogłoszeń przy ul. św. Barbary 7, tel. (32) 751 91 30, e-mail: biuro@ct.jaworzno.pl

Adres redakcji: „Co Tydzień”, 43-600 Jaworzno, ul. św. Barbary 7, Red. naczelny: tel. 32 751-91-30
Wydawca: „Wydawnictwo GM” sp. z o.o.
http://www.wydawnictwogm.jaworzno.pl

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania w nich skrótów, nadawania własnych tytułów itp.

REDAGUJE ZESPÓŁ: Franciszek Matysik (red. naczelny), Mirosława Matysik.
Współpracownicy: Ryszard Czerwonka, Piotr Grzegorzek, Elżbieta Bigas, Rafał Jarząbek, Adam Jaworski, Józef Matysik, Ryszard Karkosz, Michał Kirker, Artur Nowacki.
Biuro reklamy i ogłoszeń: Aneta Zagrodnik (kier. biura).
Korekta: Artur Ziemniak. **DTP:** Kazimierz Gruszowski.
Druk: Drukarnia Agora Poligrafia, 03-230 Warszawa, ul. Daniszewska 27
Nakład: poniżej 15 000 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Numer zamknięto 12 grudnia 2023 r.

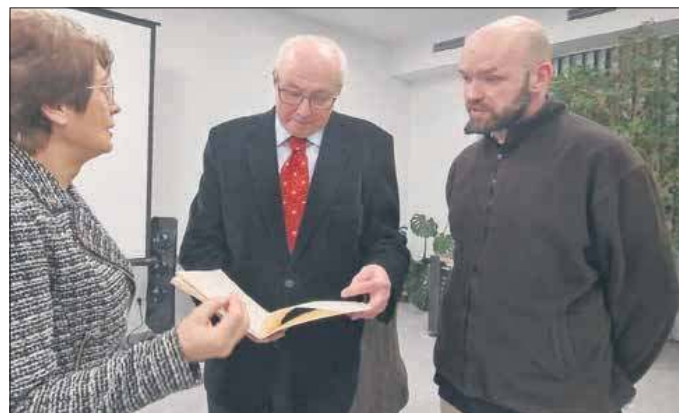
Geosfera edukuje: Emil Dunikowski geolog, podróżnik



Plakat zapraszający do wysłuchania wykładu o Emilu Dunikowskim zawierał notkę biograficzną o tym znakomitym geologu. Oświatowe zadanie – Ośrodka Edukacji Ekologiczno-Geologicznej, jakim jest „GEOsfera” w Jaworznie – dobrze spełnił. Zachęcająco informował także o wykładowcy, który z prelekcją do nas przyjechał: dr hab. Andrzej Wójcik, prof. PAN.



Angelika Woźniak, prof. Andrzej Wójcik



Barbara Sikora, Mateusz Dunikowski z rozmową z prof. Andrzejem Wójcikiem

Szczegółowa wiedza o Emilu Dunikowskim jest do zdobycia wyłącznie w materiałach archiwalnych, w czasopiśmie jemu współczesnych. Biblioteka Polonia zadbała o internetowe udostępnienie publikacji Dunikowskiego. Są do czytania online.

Emil Dunikowski, prof. geologii na Uniwersytecie Lwowskim, był człowiekiem wielu talentów i wszechstronnych zainteresowań. Podróżował w celach badawczych. Był w Ameryce, Azji, na Dalekim Wschodzie, w Japonii....

Na Podolu, w Karpatach umiał bezbłędnie wskazywać miejsca wierzeń. Wzbogacił się na nafcie, okazała willę wybudował we Lwowie. Krocie wydawał na realizację badań, na podróże. Uczestniczył w licznych kongresach naukowych. Jest prekursorem geoturystyki. Kiedy znalazł się w tarapatach finansowych, willę sprzedał, ze swoich pasji nie zrezygnował.

Wykład zaciekał słuchaczy. Po jego zakończeniu rozmawialiśmy z prof. Andrzejem Wójcikiem o rodzinie Dunikowskich. Z Krakowa przyjechał wysłuchać wykładu pan Mateusz, doktorant badający losy tej rodziny. Rozmawialiśmy także o konieczności wnikliwych prac archiwalnych, również w archi-

wach niemieckich. Może tam jest wiedza o Zbigniewie Dunikowskim, to syn Emila, który kontynuował badania ojca. A przede wszystkim miał nowatorskie pomysły: pozyskiwanie złota, promienie „Z”. Bardziej alchemik niż naukowiec – tak był postrzegany. Profesor mówił o jego badaniach i o niesfinalizowaniu tych prac. To intrygujący temat wart opracowania.

Nie ma monografii Emila Dunikowskiego, tym bardziej cenne są zestawienia bibliograficzne zawartości czasopism, sporządzone przez prof. Andrzeja Wójcika. Dunikowski drukował w licznych czasopiśmie np.: „Gazeta Lwowska”, „Gazeta Narodowa”, „Słowo Polskie”, „Przegląd Emigracyjny”.

Zmarł 24 czerwca 1924 roku miał 69 lat. „Nowości Geograficzne” napisały: „Pozostawił liczne zastępy poważnych uczniów. Chorował wedle swej przepowiedni tylko raz w życiu – śmiertelnie”.

Ośrodek Edukacji Ekologiczno-Geologicznej „GEOsfera”, pięknie przygotował salę, zaprosił słuchaczy na kawę i herbatę, zadbał o interesujący temat prelekcji. Oby więcej takich wykładów, a co za tym idzie ciekawych dialogów wykładowców i słuchaczy. **Barbara Sikora**

Przeciwko malkontentom

Na towarzyskich spotkaniach z osobami starszego pokolenia rozmawiamy o polityce. Tym, co mnie zdumiewa i denerwuje, jest istna plaga malkontentów. Malkontenci to ludzie wiecz- nie niezadowoleni z życia, we wszystkim doszukujący się mankamentów.

15 października 2023, kiedy demokratyczna koalicja pod kierunkiem Donalda Tuska, w wyborach parlamentarnych odniosła niebawem zwycięstwo nad Prawem i Sprawiedliwością, a całe społeczeństwo entuzjastycznie i żywiołowo fetowało sukces, w końcu jak najbardziej słusznie; dawał bowiem gwarancję rychłego powrotu do konstytucyjnego państwa polskiego i do normalnego życia. Wtedy znacząca większość starszego pokolenia pograżała się w trosce o najbliższą przyszłość zwycięskiej koalicji. Od razu kreślono czarne scenariusze biegu zdarzeń. Przypominało sobie, że jak niegdyś ekipa właścicieli PRL-u zaklinała się, że „socjalizmu będzie bronić jak niepodległości”, tak samo dzisiejsza ekipa odgraża się, że władzy nie wypuści z rąk. Cały kłopot wynikający z niedoceniania dziejowego momentu polega na tym, że w tamtych latach nie było niepodległej Polski. Co gorsza, istniało realne zagrożenie interwencją zbrojną ze strony militarnej potęgi, jaką byli Sowiet. Aby jej zapobiec, pamiętający udział polskich wojsk w zderzeniu „Praskiej Wiosny” (1968) Wojciech Jarużelski wybrał „mniejsze zło” i wprowadził stan wojenny 13 XII 1981 (trwał dwa lata).

Obecnie Polska jest w całkowicie odmiennej politycznej konfiguracji. Jesteśmy członkiem NATO – Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego, wojskowego przymierza 31 państw Ameryki Północnej i Europy. Traktatu, którego art. 5. mówiąc krótko i go upraszczając, stanowi: „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”. To hasło na pewno powstrzyma każdego śmiałka, który by się na agresję odważył. Co więcej, jesteśmy częścią składową Unii Europejskiej, która obecnie liczy 27 państw, wśród nich są dwie potęgi militarne i nuklearne: Francja i Wielka Brytania. Brytyjczycy potwierdzają, że pomimo Brexitu nadal są naszym militarnym sprzymierzeńcem. Ponadto Holandia, Dania, Finlandia i Szwecja w 2023 r. podpisały list intencyjny o utworzeniu wspólnych nordyckich wojsk lotniczych, a Finlandia obecnie jest 31 członkiem NATO.

Nawiasem mówiąc, realny stan potencjału militarnego Polski, to osobna, niepokojąca sprawa. Jednak w sprawie militarnego bezpieczeństwa Polski, jak z powyżej podanych



Prof. dr hab. MARIAN BĘBENEK

faktów wynika, nie ma podstaw do niepokoju. Nie biorę w rachubę, rzecz oczywista, możliwości nuklearnego starcia pomiędzy mocarstwami globalnymi. Jest natomiast poważny niepokój, gdy chodzi o najbliższą przyszłość młodej polskiej demokracji. W tej kwestii niepokój starszego pokolenia ma uzasadnienie. Bodaż od ponad 80 lat Polacy byli pozbawieni własnego konstytucyjnego porządku prawnego. Obecnie skończyło się bezprawie i samowola partyjnego rządu – ściślej, Kaczyńskiego, jednoosobowego dyktatora – musimy powrócić do konstytucyjnych rządów. A to nie będzie bynajmniej ani proste, ani łatwe. Minęło co najmniej 80 lat od utraty niepodległej, suwerennej Polski. Najpierw dekada (1939- 1949) bezprawia: wojny, okupacji i wrogie polskiemu społeczeństwu prawodawstwo. Przez następne co najmniej 40 lat (1945- 1989) rządów polskich komunistów niewiele udało się zmienić w świadomości prawnej społeczeństwa. Również czas transformacji demokratycznej (1989-2023), czas burzliwych przeobrażeń państwa polskiego i sceny politycznej, niewiele zmienił w kwestii rządów prawa. Nie ma potrzeby o tym przekonywać. Zatem przed nowym rządem demokratycznej koalicji pod kierunkiem premiera Donalda Tuska stoi wielkie zadanie – edukacja prawna naszego społeczeństwa¹.

Powracając do sprawy niepokoju o najbliższą przyszłość. Jest prawdą, że twarde jądro rozpadającej się partii okopało się i chce bronić swej twierdzy do końca. Bez wątplenia ci desperaci będą wyszukiwać i piętrzyć przeszkody polityczne i prawne, będą manipulować zapisami konstytucyjnymi, ustawami, procedurami, regulaminem sejmowym, bo w ich rękach na razie jest ster rządów w kraju. Na szczęście zamieszanie potrwa tylko do końca 2023 roku, albo raczej trochę dłużej. Ale żadnych mrzonek, panowie desperaci. Na powrót do władzy nie macie szans, polskie społeczeństwo, młode pokolenie do tego nie dopuszcza. Poza tym nie można nie ufać naszym potężnym sprzymie-

¹ Z mego punktu widzenia należy rozpocząć wychowanie obywatelskie od szkolnictwa podstawowego, od elementarnych pojęć konstytucyjnego prawa.

rzeńcom Polski NATO i Unii Europejskiej. Zresztą nasza konstytucja (1997) daje rządzącym do ręki odpowiednie narzędzia prawne: ustawy, rozporządzenia do ustaw, procedury prawne, regulamin działalności sejmowej. W krajach Unii Europejskiej każda ekipa rządząca musi poddać się pod kontrolę ze strony aktualnej większości wyborczej.

Należy podkreślić, że każda nowo wydana ustawa zwyżczajna unieważnia ustawę wcześniejszą oraz rozporządzenia do ustaw. Wobec tego rząd partyjny PiS-u i jej sprzymierzeńcy Kościół katolicki, nie mogą liczyć na ustawy i rozporządzenia, jakie wydawali w okresie swoich rządów (2015-2023). Zresztą na większość wyborczą do parlamentu też nie mają żadnych szans.

Starsze pokolenie przywiązuje nadmierną wagę do propagandowych pogrozek i bierze na serio księżycowy pomysł rządu eksperckiego (autorstwa Kaczyńskiego!) z Mateuszem Morawieckim, obiektem publicznych kpin („Pino-kio”), uznanym za hochsztaplera-aferzystę polskiej sceny politycznej. Na dodatek on podaje się do dymisji. A jego rząd z kadencją bodaj na dwa tygodnie, składa się z polityczek i polityków drugiego, ba, nawet trzeciego szeregu partii. W poniedziałek 11 grudnia 2023 byliśmy świadkami spektakularnego, nienotowanego w kronikach politycznych świata, jednoczesne wystąpienie dwu premierów jednego państwa.

Na koniec ostatnie uwagi odnośnie do malkontentów starszego pokolenia. Nowy rząd, jak wcześniej wspominałem, będzie dysponował odpowiednimi narzędziami prawnymi, by unicestwić próby destabilizacji swego rządu. Powiadania o tym art. 13. „Zakazane jest istnienie partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w swoich programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszyzmu i komunizmu, a także tych, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa”.

W świetle tego artykułu nacjonalistyczna, antysemitka i ksenofobiczna frakcja radykalnej prawicy pozbawiona jest szans na destabilizację państwa polskiego. Jednakże w sejmie ich obecność sprawia, że będą próbowali manipulować demokratycznym prawem do wolności słowa, bo demokracja musi tolerować wrogów demokracji, jeżeli ograniczają się do czysto słownej krytyki. Przeciwno wrogim działaniom są skuteczne narzędzia prawne. Organem do ścigania działalno-

ści sprzecznej z ustawą jest powołany prokurator, oskarżyciel publiczny. Prokuratorzy wojewódzcy i rejonowi są zorganizowani hierarchicznie, więc podporządkowani swoim przełożonym i kierowani przez prokuratora generalnego. Aktualnie po złych doświadczeniach sprawowania jednoczesnej funkcji ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego przez Zbigniewa Ziobrę, eksperci postulują, aby funkcje ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego zostały rozdzielone. W Europie nie ma takiego kraju, w którym minister sprawiedliwości byłby jednocześnie prokuratorem.

Nawiasem mówiąc, od początków greckiej demokracji, w latach 487-417 p.n.e. działał w Atenach sąd skorpukowy, doroczne zgromadzenie ludowe, które, jeżeli w głosowaniu większościowym stwierdziło, że któryś z obywateli zagraża ustrojowi demokratycznemu, skazywało go na wygnanie z kraju na 10 lat, lecz nie na utratę majątku ani praw obywatelskich.

W Polsce najwyższy wymiar kary to kara śmierci, została zniesiona w 1998, nowy kodeks karny zastąpił ją karą dożywotniego pozbawienia wolności. Z kolei zdrada stanu jako działanie przeciwko własnemu krajowi podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

„Ojcowie nauki o polityce” Sokrates, Platon. Arystoteles na pytanie, jaki jest cel państwa, odpowiadali zgodnie, że celem jest ulepszenie życia społecznego, w szczególności zaś ma zapewnić swoim obywatelom życie wygodne, wolne i umiarkowane. Najbardziej wszechstronny myśliciel starożytności Arystoteles podzielił ustroje państwa na prawidłowe i nieprawidłowe, na takie, „które mają na celu dobro ogólne, są według zasady bezwzględnej sprawiedliwości właściwe, te zaś, które mają na celu jedynie dobro rządzących, są błędne, zwyrodniałe i despotyczne, a przecież państwo jest społecznością ludzi wolnych”². I co tutaj niemniej ważne, według Arystotelesa ustrój „najlepszy z możliwych” tworzy strukturę polityczno-społeczną, w której warstwy średnie tworzą większość społeczeństwa, a w mniejszości i w równowadze liczebnej znajdują się bogaci oraz biedni, co przeciwdziała radykalnym dążnościom politycznym”.

Pod kierunkiem premiera Donalda Tuska, taka właśnie tworzy się struktura społeczeństwa młodej polskiej demokracji wolnościowej. Odpowiada ona standardowemu państwu Unii Europejskiej.

² Arystoteles, „Polityka”, tłum. L. Piotrowicz, Warszawa 2010, ks.III, 1279 a.

w **2024** roku odbędą się wybory samorządowe

Z perspektywy: Co tanie, to drogie

Wsluchając się w exposé 14-dniowego premiera Morawieckiego, zrozumiałem motywy członkostwa prezydenta Silberta w jego Komitecie Poparcia, gdzie czule wypowiadał się o nim. Dostrzegłem u nich podobną przypadłość. Jest to bardzo wysoki poziom własnego ego. To na każdym kroku pouczenie wszystkich i ta... megalomania. Prezydent, podobnie jak premier, przy każdej sposobności mówi nam o naszej małej ojczyźnie jako krainie mlekiem i miodem płynącej. Że jesteśmy wyjątkowi, gdyż tylko nam przytrafił się taki prezydent.

Miliard pozyskanych środków – zwykły ostatnio mawiać. Z tego miliarda musimy odjąć 350 teksturowych milionów. Wydrukowanych bądź pożyczonych od naszych dzieci, tych narodzonych i tych jeszcze nie. Brutalna pożyczka, której żyrantów nawet nie spytano o zgodę. W myśl zasady, dzieci i ryby głosu nie mają. W odróżnieniu od prezydenta i jego świty, dla mnie istotnym jest, skąd pochodzą pozyskane środki i w jaki sposób zostaną spożytkowane. Czy na konsumpcję jak 128 mln pochodzące ze sprzedaży terenów miejskich? Czy zostaną zainwestowane tak, aby w przyszłości przyczyniać się do tańszego funkcjonowania miasta?

Prosta matematyka wskazuje, że ponad 30 proc. dofinansowania podczas prawie ćwierćwiecza rządzenia prezydent uzyskał w ostatnim roku. Roku finiszu wyborczej kampanii PiS-u. Czyż to nie powinno nam dać do myślenia? Czy nie powinniśmy zacząć się pytać o kompetencje? Jeśli jeszcze odjąć uzyskane teksturowe dotacje w ostatnich trzech latach kolegów z PiS-u, to z tej „chwalebnej” puli zostanie połowa. Prawie 500 milio-

nów przekazała Unia Europejska. Ta zła, na którą z każdą nadarżającą się okazją, prezydent wylewa kubły pomyj. No, ale prezydent nie powie, że tylko dzięki niej, nasza kupa trafia tam, gdzie ma trafić. Nie na ulicę i okoliczne łąki czy rowy. Szczując na nią, skutecznie sieje dezinformację, idealnie wpisując się w narrację nacjonalistycznego rządu PiS-u. Rządu, który bezczelnie grabi sobie prawo nazywania siebie prawicą. Nic bardziej mylnego. To socjalistyczne kameleony. Tylko nawet z jednego powodu. Prawdziwa prawica nigdy nie zaakceptuje własności państwowej i nacjonalizacji. Prezydent Jaworzna tak. Popierając czynnie tych, którzy oficjalnie pokazują się publicznie, chodząc pod rękę z... europejskimi nacjonalistami.

Słuchając exposé, a także debaty o jaworznickim szpitalu, odnoszę wrażenie, że podobna idea przyświeca obu tym panom. Z panem Domagalskim, całkiem spokojnie, bez krzyków należy się zgodzić, że zaniedbania w ochronie zdrowia są dłuższe niż 8 lat. To zostało powiedziane i każdy poprzedni rząd został z tego rozliczony. Dlatego nie rozumiem, dlaczego radny rości sobie prawo zakazu nam rozliczenia rządu PiS-u? Rządu, który zrobił coś „wyjątkowego” w historii. W ramach walki z brakiem specjalistów na rynku otwierał nowe kierunki lekarskiego w powiatowych wydziałach prywatnych uczelni. Pomijając już fakt, że są to kierunki płatne kilkadziesiąt tysięcy złotych rocznie, otwierano kierunki w uczelniach, które nie dostawały nominacji komisji akredytacyjnej. A przede wszystkim radykalnie obniżono poziom progów punktowych decydujących o przyjęciu na studia. Obecnie trudniej dostać się na weterynarię, niż podjąć płatne studia na niektórych uczelniach prywatnych. Taki brak zrozumienia problemu wydaje się, że nie rozumie tego także radny prezydenta, w przyszłości spowoduje jeszcze większy chaos. Bo specjalistów nie kształci się na uczelni. Ich kształci się w szpitalach. Dlatego pomijając wszelkie kwestie finansowe naszego szpitala, należy zadać jedno proste pytanie prezydentowi. Ilu rezydentów

kształci się na klinicznych oddziałach jaworznickiego szpitala? Prawda, że proste?

W kontekście moralizatorskiego monologu prezydenta, który w tak samo, jak nasz, stawał w negatywnym świetle niemieckiego systemu opieki zdrowotnej, obiecałem podać przykłady. Nie te wycytane gdzieś na forach, ale te z życia wzięte. Te pokazujące rzeczywistość, w jakiej żyjemy, a którą próbuje wykrzywiać prezydent.

Pierwszy przypadek to przepuklina. Termin w Polsce to prawie rok oczekiwania na zabieg. W Niemczech, po serii standardowych i niestandardowych badań, po tygodniu pacjent po zabiegu był gotów wrócić do pracy.

Drugi bardziej skomplikowany. Konieczność wstawienia endoprotezy biodra. Polski NFZ po dwóch latach oczekiwania finansuje jedynie najtańszą usługę. Cechującą się długim okresem rehabilitacji. Pacjent ubezpieczony w Niemczech wykonuje ten zabieg w jednej z najlepszych prywatnych klinik w Polsce. W tej, gdzie leczą się profesjonalni sportowcy. Zabieg kosztuje kilkadziesiąt tysięcy złotych. No, ale Niemcy zwracają tylko... 85 proc. kosztów zabiegu. Pacjent po dwóch miesiącach, zamiast leżeć na dywanie i związać się z bólu w oczekiwaniu na zabieg, biega po schodach. Jest gotów do pracy, zamiast walczyć o powrót do zdrowia pozostawać na zasilku chorobowym.

Te dwa przykłady pokazują zupełnie inny tok rozumowania. A przede wszystkim inne podejście do liczenia pieniędzy. W naszym rachunku ekonomicznym wciąż pokutuje socjalistyczne myślenie, które tylko utrzymał PiS. Przykładem tego są właśnie słowa, jakoby złą sytuację finansową wywołały także zbyt wysokie wymagania finansowe lekarzy. Więc tym wszystkim, którzy tak twierdzą, można zaproponować pójście ich ścieżką rozwoju naukowego. Ci wszyscy, którzy krzyczą na sesji, pouczają innych, w zamian takiej postawy, niech podadzą propozycje konkretnych zmian.

Bo może czas najwyższy zacząć myśleć, że co dużo kosztuje, to tanio wychodzi.

Artur Nowacki

OGŁOSZENIA

galas SŁKŁO
GLASS & MIRRORS



www.galas.pl

LUSTRA NA WYMIAR

KABINY PRYSZNICOWE

SZKLANE PANELE DEKORACYJNE



Jaworzno, Olszewskiego 20
tel: 531 836 400

POMIAR

TRANSPORT

MONTAŻ

18/d/11

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „GÓRNIK” w Jaworznie



ogłasza ustny przetarg nieograniczony dotyczący ustanowienia prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego w Jaworznie przy:

al. marsz. Piłsudskiego 23/17 Os. Podłęże
pow. użytk. 48,90 m²

2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, VI piętro;
cena wywoławcza – 280 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w Administracji Domów Spółdzielczych nr 3 przy al. marsz. Piłsudskiego 40 w Jaworznie w dniu 22.01.2024 r. o godz. 10.00.

Istnieje możliwość obejrzenia mieszkania w dniu 15.01.2024 r. w godz. 14.00 – 15.00.

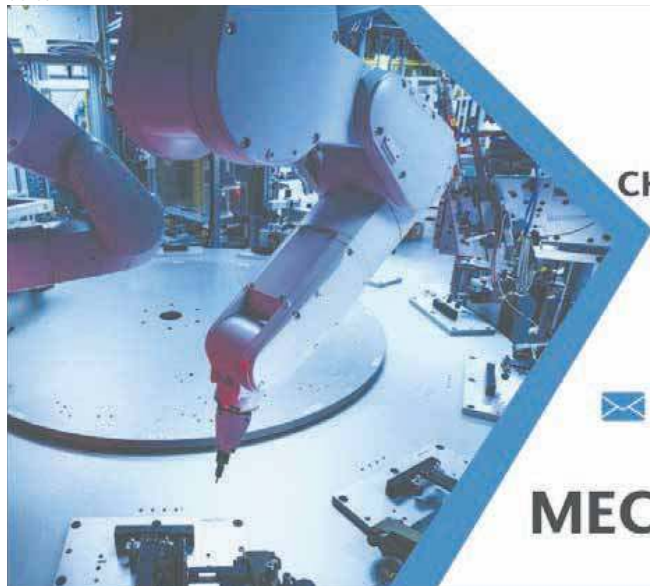
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w terminie do dnia 21.01.2024 r. (data stempla) na konto Spółdzielni w PKO BP SA O/ Jaworzno nr 61 1020 2528 0000 0802 0014 5136.

Regulamin przetargu do wglądu w siedzibie Zarządu Spółdzielni – Dział Członkowsko-Prawny (pokój nr 2, al. Tysiąclecia 2-14).

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo zmiany warunków przetargu lub jego odwołania bez podania przyczyny.

Informacji udziela Dział Członkowsko-Prawny (pokój nr 2) tel. 0-32 615-57-57.

OGŁOSZENIE



PRACA

CHYZANÓW ul. KROCZYMICZ 2 H

Φ PhiLogic

tel. 796 747 123

rekrutacja@philologic.pl

MECHANIK / ELEKTRYK

eprasa.pl 9eb2c5f099

Z szafy prokuratora



Ewa nie żyje (cz. 2)

Ewa była naga, w ustach miała brutalnie wciśnięty knebel. Uduśliła się przez połknięcie własnego języka. Dzień wcześniej przeszła tamtędy tyraliera poszukujących. Dwie godziny wcześniej przejeżdżali tamtędy dwaj mężczyźni. Tych zwłok jeszcze tam nie było. Wniosek: sprawca specjalnie je podrzucił, chciał, żeby je szybko znaleziono – tym samym: żeby szybko przerwano poszukiwania. Zakładając, że tak właśnie było, a wszystko na to wskazuje, rodzą się kolejne pytania. Po pierwsze – dlaczego sprawca, który miał sześć dni na ukrycie zwłok (sekcja wykazała, że dziewczyna zmarła tego samego dnia, w którym zaginęła), nie zrobił tego w odległym od wsi zakątku? Dlaczego właśnie wybrał 19 maja na podrzucenie zwłok? I jeszcze jedno – ciało Ewy było doskonale zachowane, nie było żadnych śladów rozkładu. Tak jakby przez sześć dni leżało w zimnym, przewiewnym miejscu lub w chłodni...Po latach sprawa trafiła do nowoutworzonego Zespołu ds. Przepływów Niewykrytych – tzw. Archiwum X.

– Nasza hipoteza jest następująca: we wsi wiadomo było wszystko o poszukiwaniach – gdzie poszukujący byli danego dnia, dokąd się zbliżają, gdzie będą szukać nazajutrz. Sprawca, zapewne w ostatniej chwili, mógł się dowiedzieć, że poszukujący dochodzą do miejsca, w którym przetrzymuje ciało. Musiał szybko pozbyć się go, zależało mu, żeby poszukiwania natychmiast przerwano – mówi podkomisarz z po-

licyjnego zespołu zwanego Archiwum X. W tej sytuacji należałoby sprawdzić, gdzie odbywały się poszukiwania w dniu 19 maja, gdzie jeszcze planowano tego dnia poszukiwania i gdzie miały się odbywać w dniu następnym. Zazwyczaj w takich sytuacjach robi się plany poszukiwań, teren na mapie dzieli na kwadraty, systematycznie przeczesuje teren. – Takiej dokumentacji wówczas nie sporządzono – dodaje.

Przesłuchano wówczas ponad setkę świadków, między innymi Henryka W. Kierowca PKS-u znany był jako miejscowy lowelas. Często podrywał panienki w trasie. Ponad pół roku po śmierci Ewy zatrzymano go pod zarzutem zabójstwa własnej żony. W śledztwie przyznał się do tego, że przed laty zabił jeszcze jedną kobietę. Zaprowadził funkcjonariuszy na miejsce ukrycia tamtych zwłok. Okazało się, że mówi prawdę. Typowano go jako zabójcę Ewy. Kiedy śledczy zaczęli go wypytwać o to, co robił w dniu 13 maja, kierowca zaczynał coś kręcić, wymyślać, od razu się robił nerwowy. Wszystkie te informacje znajdują się w aktach sprawy. Jednak nic mu nie udowodniono. Typowano nawet miejscowego księdza. Również jemu nic nie udowodniono. Stosowano prowokacje. Policjantki po cywilu zaczęły łapać okazje. W ten sposób natrafiono na wielu mężczyzn, którzy mogliby być niebezpieczni dla młodych kobiet – zachowywali się dziwnie. Ale żadnego z nich nie można połączyć z zabójstwem Ewy.

10 miesięcy przed śmiercią Ewy w jeziorze odkryto zwłoki innej dziewczyny. Wiele je łączyło – była podobnie zakneblowana, również w jutowych workach. Biegli uznali, że Justynę i Ewę zamordował ten sam człowiek. Śledztwa połączono. – Justyna, ta odnaleziona w jeziorze w Kamieniu, była ubrana. Znalezione na leśnej drodze ciało Ewy było nagie. Zabójstwo Justyny prawdopodobnie nie miało charakteru seksualnego – bo kto by po zamordowaniu kobiety trudził się jej ubieraniem? Jedynie, co łączy te dwie sprawy, to jutowe worki i sposób krępowania... To jeszcze za mało, żeby twierdzić, że wtedy działał na Kaszubach seryjny zabójca – mówi policjant. Śledztwo umorzono ze względu na niewykrycie sprawcy.

– Teraz po latach znów prowadzimy czynności, pytamy na przykład o samochód. Jaka marka? Jaki kolor? Świadkowie – osoby miejscowe, odpowiadają na nasze pytania. Pytamy na koniec przesłuchania, czy mają coś do dodania. Odpowiadają, że nie. Potem się okazuje, że samochód był tej marki, o którą pytaliśmy, ale była to półciężarówka, z firmowym napisem. Potem pytamy go, dlaczego nam tego nie powiedział. – Boście nie pytali – odpowiada nam miejscowy. I takie to są przesłuchania. Śledczy nie chcą wierzyć, że nikt nic nie widział, nikt nic nie słyszał. Są przekonani, że miejscowi wciąż skrywają mroczną tajemnicę.

Pitawal

Pani Katarzyna – właścicielka serwisu samochodowego o swojej pracy i stereotypach

Pani Katarzyna z Jaworzna jest właścicielką serwisu samochodowego specjalizującego się w marce Jeep. Opowiedziała nam coś więcej o swojej pracy i o stereotypach z jakimi się spotyka.

Pani Katarzyna prowadzi serwis samochodowy, który cieszy się dość dużą popularnością. Nic dziwnego, bo uważany jest za jeden z najlepszych. Odwiedzają go klienci z całej Polski, nawet z dalekiego Kołobrzegu.

Choć sama pani Katarzyna nie jest z zawodu mechanikiem, to posiada ogromną wiedzę na temat specyfiki aut marek Jeep i świetnie potrafi doradzić klientom, którzy przychodzą do niej z problemem auta.

Bohaterka naszego materiału zajmuje się zarządzaniem całym serwisem. Przyjmuje ona klientów i rozmawia z nimi oraz potrafi świetnie im doradzić. Zajmuje się również zamawianiem części dla mechaników. Do obowiązków pani Katarzyny należy wiele rzeczy, które lubi robić. Nazwała się nawet „Zosią Samosią”. To właśnie ją, uśmiechniętą, spotkacie wchodząc do biura warsztatu.

Zafascynowanie mechaniką przyszło z czasem, jednak od zawsze pani Katarzyna interesowała się samochodami. Jeździła na różne zloty



i sama przyznaje, że zawsze miała więcej kolegów niż koleżanek. Więc kiedy tylko pojawiła się możliwość poprowadzenia serwisu, od razu z tej szansy skorzystała.

Zapytaliśmy również panią Katarzynę, za co najbardziej lubi swoją pracę i przyznała, że to właśnie kontakt z klientem jest tym największym plusem. Uwielbia, kiedy to może pomóc w sprawie auta i jednocześnie wysłuchać danego problemu.

Pani Katarzyna przyznaje, że nie spotkała za dużo kobiet w swoim zawodzie. Jednak te, które zna, również świetnie się odnajdują w takiej

tematyce. Opowiedziała nam również, że jej praca spotyka się z pozytywnym odbiorem wśród ludzi i również mężczyzn, którzy nie raz są zdumieni wiedzą jaką posiada. Oczywiście zdarzały się też mniej przyjemne sytuacje, ale w każdej miała wsparcie swoich mechaników, którzy stoją za nią murem i również jej we wszystkim pomagają.

Pani Katarzyna przyznała, że nie boi się żadnej pracy i bardzo chętnie pomoże swoim chłopakom w naprawie auta. Nie raz spotkacie ją ubrudzoną smarem. Bardzo lubi swoją pracę i sprawia jej ona ogromną radość.
eprasa.pl 9eb2c5a199
Weronika Palka

PRZYRODA WOKÓŁ NAS

Piotr Grzegorzek

Był sobie kamieniołom

Zawiało wszystko na białe. Mamy dylemat. Owszem, zaliczyliśmy sobotnią wycieczkę. Tym razem były lasy sosnowe, raczej gospodarcze położone na północ od Bolesławia, a dokładniej Hutek. Minęliśmy Zakład Opiekuńczo-Leczniczy Ojców Opiekunów Kamilianów. Na początku poszliśmy do lasu po lewej, a następnie po prawej stronie drogi do Klucza. Wszędzie było to samo. Wiele ośnieżonych sosen zwyczajnych. Istotnej różnicy nie było, gdybyśmy spacerowali gdzieś na północ od Ciężkowic. Dlatego cofnę się w czasie i udam się do Anglii. Dokładniej będzie to kamieniołom Quarry Park w Hatfield w obrębie wielkiego Doncaster. To było trzeciego i dziesiątego października 2021.



Kasztan jadalny

jest we wszystkich miejscach słabo owłosiona. Kiedy dojrzewają owoce, mające zazwyczaj 3,5 cm średnicy liście są już obustronnie nagie. Do tego dochodzą ciemne gałązki. Pozyskaliśmy sporo owoców i zjedliśmy je na kilka sposobów. U nas teoretycznie występuje, ale ja jej jeszcze nie spotkałem.



Jabłko dzikie

Kamieniołom i co dalej

Na początku zwróć uwagę na to, że każdy kamieniołom po zakończeniu eksploatacji musi być jakoś zagospodarowany. W Jaworznie dwa sztandarowe pozytywne przykłady to Geosfera oraz Gródek z jego powiedzmy Malediwami. Są też przypadki traktowania wielu takich miejsc jako wysypisk śmieci. Na takim miejscu także może powstać coś dobrego. Na przykład plac zabaw na Skalce czy arboretum na byłym wielkim Miejskim Wysypisku Śmieci w Gródku. Dziura w Anglii, formalnie kamieniołom, była raczej rodzajem zwirowni. Przedmiotem eksploatacji był utwor polodowcowy zwany sandrem. Pozyskiwano tutaj żwir, a od czasu do czasu swoiście pojmovane rodzynki jako spore głazy polodowcowe. Tam były między innymi granity i gnejsy. Jeśli spojrzymy na tę okolicę odgórnie, to zobaczymy biegnącą od północy ulicę Mariacką. Tam też znajduje się uprawiane pole uprawne. Tego roku była tam kukurydza. W obrębie wyrobiska od wschodu znajdują się zadrzewienia, a od zachodu w miarę otwartą przestrzeń. Z powstałym parkiem ściśle jest związany cypel lasu w północno-zachodniej części. Na południu znajduje się spore osiedle domków podchodzące niemalże do krawędzi wyrobiska.

Jabłko dzikie.

We wschodniej części wyrobiska jest sporo drzew i krzewów. Dla mnie najciekawszym przypadkiem była jabłoń dzika, taka jak ją opisują w kluczach. Nasze jabłonie spotykane po lasach to zawsze zdziczałe domowe. Typowa jabłoń dzika

Kilka ciekawostek

Spore polacie wyrobiska zajmują przestrzenie obsadzone kwiatami. Teraz nie wyglądały oszalałymi, ale sprawiały wrażenie kwiatowych łąk w stanie zejściowym. Z dzikich krzewów wyróżniają się płaty kolcolistu zachodniego – Ulex europaeus z rodziny bobowatych. W cyplu lasu posadzono przede wszystkim kasztana jadalnego – Castanea sativa. Dla Anglii to gatunek obcego pochodzenia, ale czuje się tutaj na tyle dobrze, że daje owoce nadające się do jedzenia. Tutaj także posadzono sosnę zwyczajną, są też brzozy brodawkowate. Do tego dochodzą spore płaty glogów kilku gatunków. Było



Łubin krzewiasty

jeszcze coś osobliwego. Krzew łubinu. To pochodzący z Kalifornii łubin krzewiasty – Lupinus arboreus. Ma on kwiaty żółte i to jest jedyny jego walor ozdobny. W Polsce też go można uprawiać, ale jako ciekawostkę z wysokim ryzykiem utraty.

PS. Najbliższa tegoroczna wycieczka już dwudziesta trzecia odbędzie się 30 grudnia 2023. Spotykamy się w Chrzanowie przy ulicy Mickiewicza 13, zaczyna się pod Muzeum. Czekamy do godziny 9.00. Cel wyprawy ustalili się w dniu zbiórki.

DZIELNICOWY KALEJDOSKOP

CIĘŻKOWICE

INFORMACJA

Święty Mikołaj w LKS Ciężkowianka

Św. Mikołaj w długiej podróży po świecie od 25 lat odwiedza Ciężkowice i obdarowuje dzieci prezentami. Od lat potrzebę dzielenia się z innymi odczuwają członkowie stowarzyszenia LKS Ciężkowianka, wspierani przez ludzi dobrej woli, samorząd Gminy Jaworzno, parlamentarzystów, przedsiębiorców, fundacje, rodziców oraz wolontariuszy, którzy od wielu już lat, zapraszają do klubu św. Mikołaja i czekające na prezenty dzieci.

W tym roku święty mąż przybył do LKS Ciężkowianka Jaworzno nieco później niż zwykle, bo w sobotę 9 grudnia i rozdał wieczorową porą przeszło 100 podarunków. Licznie przybyły z rodzicami i opiekunami dzieci zaproszono do stanowiska plastycznego, przy którym można było wykonać graficzny upominek dla Mikołaja. Podczas chwil oczekiwania przechadzali się między najmłodszymi diabłami, aniołami i śnieżynkami. Młodzi ludzie zostali poddani próbom, które mia-



ły utwierdzić oczekiwanego gościa w przekonaniu, że zasłużyli na przygotowane niespodzianki. Były to próby ciszy, głosu, apetytu, sportu, serca i światła, bacznie obserwowane i oceniane przez diabła i anioły. Gdy zgasły światła, zapłonęły zimne ognie oświetlające drogę wędrowcowi z daleka i nagle rozległ się z oddali przenikliwy dźwięk dzwonka. Nadszedł długo oczekiwany św. Mikołaj, który roz-



począł wręczenie prezentów od najmłodszych. Dzieci prosiły, aby święty Mikołaj nie zapomniał o nich za rok i odwiedził je w klubie. W rolę następcy biskupa z Miry wcielił się tym razem członek zarządu LKS Ciężkowianka Jaworzno Radosław Madera. Akcję koordynowały śnieżynki Wanda Ciołczyk i Beata Bulga oraz emanujący siłą i energią elf, a na co dzień trener grup młodzieżowych Grzegorz Ryszek. Część uczestników z młodzieżowych drużyn piłkarskich wzięła także udział w zajęciach profilaktycznych prowadzonych przez psychologa mgr. Dominika Kasprzyka.

Wsparcie Świętemu Mikołajowi zapewnił: Gmina Jaworzno i Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Jaworznie w ramach zadania publicznego „Mikołajkowa Profilaktyka”, Galas Szkło Beata i Jarosław Galas, Zakład Meblowy Fornit Marek Pieczara, Poseł na Sejm RP Wojciech Saługa, Poseł do Parlamentu Europejskiego Adam Jarubas, „Riser” sp. z o.o., Spółka Doradztwa Podatkowego Krawaczy, radni Klu-

bu „Koalicja Obywatelska” Rady Miejskiej w Jaworznie (Renata Chmielewska, Ewa Głębik, Dorota Guja, Barbara Sikora, Barbara Ziętek, Maciej Bochenek, Tomasz Sędor i Janusz Ciołczyk), radny Rady Miejskiej w Jaworznie Jerzy Nieużyta, Izabela Noszczyńska „Jucl”, Fundacja „Energetyka na Rzecz Polski Południowej”, Państwo Janina i Marek Banasik, Pani Aneta Pasierbek, Pan Grzegorz Szuba, Pani Marta Kuźnicka Jumbo oraz Państwo Aneta i Waldemar Warzecha, a także wolontariusze, bez których nie może się odbyć żadna impreza klubowa. A byli to: Wanda Ciołczyk, Beata Bulga, Katarzyna i Nadia Kuglin, Kamila, Martyna, Patrycja i Lena Szal, Zuzanna Przeniak, Michalina Urban, Maja Krzysiek, Wiktoria Bartosik, Malwina i Natalia Zelech, Daria i Emilia Milewskie, Nikola Bogacka, Maja Stachańczyk, Paula Osiak, Nikola i Katarzyna Kołodziej, Maja i Kinga Targosz, Agnieszka Żak, Julia Wieczorek, Grzegorz Ryszek, Michał Glimos, Andrzej Kita, Radosław Madera, Damian Sapeta, Szymon Pieczka, Grzegorz Dryja, Piotr Wiernek, Jakub Celarek, Szymon Walczuk, Zbigniew Pacia.

(iw)

Przemoc wobec kobiet to nie tylko wymierzony cios.

Masz gdzie szukać pomocy

Osoba doświadczająca przemocy (niezależnie od jej formy) to zazwyczaj kobieta. I często nie zdaje sobie sprawy z tego, że jest krzywdzona. Na szczęście wraz z wzrastającą świadomością społeczną rośnie też liczba kobiet, które z jednej strony aktywnie szukają pomocy, a z drugiej – skutecznie tej pomocy udzielają. Nie jesteś sama – zawsze możesz liczyć na wsparcie.

Różne oblicza przemocy

Przemoc nie musi się wiązać z użyciem siły. To celowe zachowania, przez które druga osoba doświadcza cierpienia i doznaje szkód psychicznych lub fizycznych. Nie zawsze są oczywiste i widoczne na pierwszy rzut oka – nie znaczy to jednak, że ich nie ma!



Międzynarodowy znak „POMÓŻ MI”

Możemy wyróżnić następujące rodzaje przemocy:

- fizyczną,
- psychiczną,
- seksualną,
- ekonomiczną,
- cyfrową,
- wobec mniejszości,
- związaną z zaniedbaniem.

Przemoc nie zawsze jest widoczna, a sprawcy potrafią manipulować ofiarami tak, by to one czuły się winne. **Pamiętaj – winny jest sprawca.** Jeżeli czujesz, że zachowania, których doświadczasz, nie powinny mieć miejsca – masz prawo szukać pomocy!

Kim są sprawcy przemocy?

Sprawcy zazwyczaj opierają swoją tożsamość na dominacji i potrzebie podporządkowania innych. Często cechują się brakiem empatii. Są agresywni, choć nie zawsze widać to na pierwszy rzut oka – **agresja może przybrać różne wymiary i wcale nie musi być fizyczna!**

Sprawcy przemocy mogą sprawiać wrażenie ułożonych, łagodnych osób i budować narrację, według któ-

rej to osoba doświadczająca przemocy jest winna, a szukanie pomocy nie ma sensu. To nieprawda – **winny zawsze jest sprawca, a szukanie pomocy to właściwe rozwiązanie.**

Niestety również same kobiety mogą być sprawczyniami przemocy wobec innych wykorzystując pozycję siły w pracy, rodzinie czy dowolnej relacji.

Jeżeli po nasileniu działań przemocowych sprawca obiecuje zmianę – zachowaj ostrożność! To powszechna taktyka, a poprzednie zachowania mogą wkrótce

powrócić. Nie daj się namieścić na usprawiedliwienia czy żal.

Nie jesteś sama – są miejsca, w których możesz szukać pomocy!

Jeżeli czujesz, że doświadczasz przemocy – niezależnie od jej rodzaju (nawet, jeżeli nie jesteś tego pewna) – masz prawo szukać pomocy. Pamiętaj – wina zawsze leży po stronie sprawcy. Nigdy nie ma podstaw do godzenia się na przemoc.

Pomocy możesz szukać m.in. pod jednym z poniższych numerów:

- **Niebieska Linia: 800 12 00 02** (całodobowo),
- **Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży: 116 111** (całodobowo).

Możesz też zawiadomić policję pod numerem **112** lub **997**, a także zwrócić się o pomoc do instytucji pomocy społecznej (np. do ośrodka interwencji kryzysowej działającego

przy ośrodku pomocy społecznej).

Zapamiętaj też **międzynarodowy znak „POMÓŻ MI”**. To dyskretny sposób komunikacji dla ofiar przemocy, które w obawie przed swoim oprawcą często nie mogą głośno prosić o pomoc.

Jeżeli zobaczysz, że ktoś wykonuje taki znak – zachowaj spokój. Nie dawaj oznak, że coś jest nie tak. Jak najszybciej dyskretnie zadzwoń pod numer 112 lub 987 i poinformuj o zdarzeniu.

Jeśli sama znajdziesz się w sytuacji, w której potrzebujesz pomocy z uwagi na doświadczanie przemocy i nie będziesz miała możliwości powiedzieć o tym wprost – użyj znaku „POMÓŻ MI”.

Artykuł publikowany w ramach inicjatywy „Śląskie. Dla Kobiety” realizowanej przez Samorząd Województwa Śląskiego.

Śląskie.
DLA KOBIETY

DZIELNICOWY KALEJDOSKOP

Masz problemy i nie wiesz do kogo się z nimi zwrócić? Masz uwagi na temat dzielnicy, w której mieszkasz? Widzisz coś, czego inni nie widzą?

Napisz do nas
albo wyślij e-mail lub SMS

dzielnice@ct.jaworzno.pl

tel. 32 751 91 30, kom. 601 750 128

MIASTO

INFORMACJA

Mieszkanie za remont

Miejski Zarząd Nieruchomości Komunalnych w Jaworznie informuje, że wkrótce rozpocznie się kolejna edycja programu Mieszkanie za remont.

W tegorocznej edycji programu do wynajmu i remontu przeznaczono 60 lokali. Lista mieszkań dostępna jest na stronie MZKN i portalu jaw.pl.

Mieszkania będzie można oglądać w terminie od 3 do 10 stycznia 2024 r. zgodnie z harmonogramem.

Wnioski będzie można składać przez miesiąc od 15 stycznia do 15 lutego 2024 r.

Wnioski do aktualnej edycji programu udostępnione zostaną 15 stycznia – formularze z poprzednich edycji Mieszkania za remont nie będą przyjmowane. We wniosku podać można 3 lokale z listy, którymi jesteśmy zainteresowani.

Następnie złożone podania zostaną zweryfikowane, a osoby, które otrzymają najwyższą ilość punktów,



będą mogli podpisać umowę na wynajem mieszkania. Remont wynajętego lokalu może trwać do 4 miesięcy (możliwość przedłużenia do 6 miesięcy), podczas których wynajmujący remontuje wybrane mieszkanie i uiszcza opłaty wynikające z umowy

Kto może się ubiegać o przydział mieszkania?

O przydział mieszkania w tym programie mogą ubiegać się osoby, które nie mają zaspokojonych potrzeb mieszkaniowych, z kilkoma wyjątkami. W programie nie mogą wziąć udziału osoby:

- wobec których orzeczono prawomocnym wyrokiem sądu eksmisję z zajmowanego mieszkania,
- posiadające tytuł prawny do mieszkania położone-

go na terenie Jaworzna lub w pobliskiej miejscowości na dzień składania wniosku oraz na rok przed jego złożeniem,

- posiadające zadłużenie wobec Gminy Miasta Jaworzna z tytułu najmu lokalu, bezumownego zajmowania lokalu lub roszczenia regresowego.

Więcej informacji na temat programu Mieszkanie za remont można uzyskać w siedzibie MZKN przy ul. Północnej 9b, w dziale Przydziałów Mieszkań MZKN w Jaworznie, na 3 piętrze, pokoje numer 303 i 304. Telefon: (32) 745 10 45, w godzinach pracy MZKN, czyli od poniedziałku do środy od 7:00 do 15:00, w czwartek od 7:00 do 16:00 oraz w piątek od 7:00 do 14:00. **AZ**

DĄBROWA N.

INFORMACJA

Miasto sprzedaje działki budowlane

Miasto Jaworzno oferuje na sprzedaż działki budowlane, które znajdują się przy ul. Jesionowej.

Przetarg dotyczy siedmiu działek:

- działka nr 6106 o powierzchni 629 m² w obr. geod. 122 m. Jaworzna z udziałem 1/16 cz. działki nr 6113 o powierzchni 1464 m²,
- działka nr 6107 o powierzchni 629 m² w obr. geod. 122 m. Jaworzna z udziałem 1/16 cz. działki nr 6113 o powierzchni 1464 m²,
- działka nr 6108 o powierzchni 680 m² w obr. geod. 122 m. Jaworzna z udziałem 1/16 cz. działki nr 6113 o powierzchni 1464 m²,
- działka nr 6109 o powierzchni 695 m² w obr. geod. 122 m. Jaworzna z udziałem 1/16 cz. działki nr 6113 o powierzchni 1464 m²,
- działka nr 6110 o powierzchni 671 m² w obr. geod. 122 m. Jaworzna z udziałem 1/16 cz. działki nr 6113 o powierzchni 1464 m²,
- działka nr 6111 o powierzchni 595 m² w obr. geod. 122 m. Jaworzna z udziałem 1/16 cz. działki nr 6113 o powierzchni 1464 m²,
- działka nr 6112 o powierzchni 585



m² w obr. geod. 122 m. Jaworzna z udziałem 1/16 cz. działki nr 6113 o powierzchni 1464 m².

Nieruchomości zlokalizowane w dzielnicy nowo budowanej i projektowanej zabudowy mieszkaniowej oraz terenów niezabudowanych. Działki położone w rejonie ulicy Jesionowej o nawierzchni asfaltobetonowej,

Ceny wywoławcze oraz wadia za nieruchomości:

- 1) dz. nr 6106 o pow. 629 m² w obr. geod. 122 m. Jaworzna z udziałem 1/16 cz. dz. nr 6113: 157.380,00 zł, wadium: 23.600,00 zł,
- 2) dz. nr 6107 o pow. 629 m² w obr.

geod. 122 m. Jaworzna z udziałem 1/16 cz. dz. nr 6113: 157.380,00 zł, wadium: 23.700,00 zł,
3) dz. nr 6108 o pow. 680 m² w obr. geod. 122 m. Jaworzna z udziałem 1/16 cz. dz. nr 6113: 168.650,00 zł, wadium: 25.300,00 zł,
4) dz. nr 6109 o pow. 695 m² w obr. geod. 122 m. Jaworzna z udziałem 1/16 cz. dz. nr 6113: 171.980,00 zł, wadium: 25.800,00 zł,
5) dz. nr 6110 o pow. 671 m² w obr. geod. 122 m. Jaworzna z udziałem 1/16 cz. dz. nr 6113: 152.780,00 zł, wadium: 22.900,00 zł,
6) dz. nr 6111 o pow. 595 m² w obr. geod. 122 m. Jaworzna z udziałem 1/16 cz. dz. nr 6113: 137.600,00 zł, wadium: 20.600,00 zł,
7) dz. nr 6112 o pow. 585 m² w obr. geod. 122 m. Jaworzna z udziałem 1/16 cz. dz. nr 6113: 135.530,00 zł, wadium: 20.300,00 zł.

Przetargi odbędą się 24 stycznia 2024 r. w sali obrad Urzędu Miejskiego w Jaworznie, ul. Grunwaldzka 33 od godziny 10:00. Wadium należy wpłacić do 17 stycznia 2024 r.

AZ/źródło: UM Jaworzno

DĄBROWA N.

INFORMACJA

Miasto sprzedaje działki budowlane przy ul. Grabowej

Miasto Jaworzno oferuje na sprzedaż działki budowlane, które znajdują się przy ul. Grabowej.

Przetarg dotyczy sześciu działek:

- działka nr 3265 o powierzchni 676 m² z udz. 1/4 cz. dz. nr 3267 o powierzchni 234 m² w obr. geod. 122 m. Jaworzna,
- działka nr nr 3266 o powierzchni 539 m² i działka nr 23/19 o powierzchni 81 m² z udz. 1/4 dz. nr 3267 o powierzchni 234 m² w obr. geod. 122 m. Jaworzna,
- działka nr 3268 o powierzchni 707 m² z udz. 1/4 cz. dz. nr 3267 o powierzchni 234 m² w obr. geod. 122 m. Jaworzna,
- działka nr 3269 o powierzchni 666 m² z udz. 1/4 dz. nr 3267 o powierzchni 234 m² w obr. geod. 122 m. Jaworzna,
- działka nr 23/22 o powierzchni 785 m² w obr. geod. 122 m. Jaworzna,
- działka nr 23/25 o powierzchni 809 m² i działka nr 3321 o powierzchni 81 m² w obr. geod. 122 m. Jaworzna.

Działki to nieruchomości gruntowe, niezabudowane, położone w rejonie ul. Gra-



bowej i ul. Jesionowej w Jaworznie. Kompleksy działek stanowią nieruchomości o regularnych kształtach pozwalających na optymalną zabudowę zgodnie z przeznaczeniem. Działki porośnięte trawą i pojedynczymi drzewami. Działki niezagospodarowane. Nieruchomości zlokalizowane w dzielnicy nowobudowanej i projektowanej zabudowy mieszkaniowej oraz terenów niezabudowanych

Ceny wywoławcze oraz wadia za nieruchomości:

- dz. nr 3265 z udz. 1/4 cz. dz. nr 3267 w obr. geod. 122 m. Jaworzna: 161.120,00 zł, wadium: 24.100,00 zł,
- dz. nr nr 3266 i 23/19 z udz. 1/4 dz. nr 3267 w obr. geod. 122 m. Jaworzna: 148.810,00 zł, wadium: 22.300,00 zł,

- dz. nr 3268 z udz. 1/4 cz. dz. nr 3267 w obr. geod. 122 m. Jaworzna: 168.020,00 zł, wadium: 25.200,00 zł,
- dz. nr 3269 z udz. 1/4 dz. nr 3267 w obr. geod. 122 m. Jaworzna: 158.930,00 zł, wadium: 23.800,00 zł,
- dz. nr 23/22 w obr. geod. 122 m. Jaworzna: 173.540,00 zł, wadium: 26.000,00 zł,
- dz. nr 23/25 i 3321 w obr. geod. 122 m. Jaworzna: 196.770,00 zł, wadium: 29.500,00 zł.

Termin i miejsce przetargów: 10 stycznia 2024 r. sala obrad Urzędu Miejskiego w Jaworznie, ul. Grunwaldzka 33 od godziny 10:00. Wadium należy wpłacić do 3 stycznia.

AZ/źródło: UM Jaworzno

„Zrób zdjęcie” – konkurs

Jak mówią jemioła
szczęście przynosi,
choć rośliną
pasożytniczą jest.

Maria



Gratulujemy autorowi zdjęcia i zapraszamy po odbiór kuponu na pyszną pizzę dla dwóch osób z Pizzerii 2-ka.

Zapraszamy do naszego konkursu wszystkie osoby, którym w ostatnim czasie udało się sfotografować jakieś ciekawe zjawisko. Zdjęcia prosimy wysyłać na adres: dzielnice@ct.jaworzno.pl

Sponsorem
konkursu jest

Pizzeria 2-ka
RESTAURACJA

www.pizzeria2-ka.pl



MECHANIKA POJAZDOWA



NAPRAWA AGD



NAPRAWA RTV



REMONTOWO-BUDOWLANE



LPG



INNE USŁUGI

**AGD – Serwis NARES**

Zmywarki, pralki, lodówki, kuchenki elektryczne.

Naprawy w domu klienta.

Tel. 32 615 50 47; 32 625 09 22; 691 188 112

Udzielamy gwarancji 12 miesięcy na naprawy.

57/d/11

**MOTOCYKLE
MOTOROWERY
SKUTERY**

JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A

TEL. 505-158-281 WWW.ANDEMOTO.EU

14/7/14

**GAZY TECHNICZNE****Z DOSTAWĄ DO KLIENTA**

Tlen, acetylen, dwutlenek węgla, argon i inne

ul. Krakowska 9

tel. 32 751 83 83, 32 753 44 44

29/d/11

**PRO-FAST – serwis AGD**

Gwarancja. Dojazd do klienta.

Pełny serwis sprzętu AGD.

Pralki Zmywarki Piekarniki

Tel. 791-196-317

5/1/23

**AKUMULATORY****SPRZEDAŻ – MONTAŻ – KONTROLA**

JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A

TEL. 509-666-100 WWW.AKUMULATORY.TECH

13/1/14

**DANKAN**

wywóz nieczystości ciekłych, beczka poj 10 i 16 m³

udrażnianie kanalizacji WUKO

tel. 505 57 05 04, 616 11 42

2/1/13

**ALARMOWE SYSTEMY
ANTENY RTV, SAT**

domofony, wideodomofony, tv obserwacyjna

LAN/WiFi – montaż, naprawa – „PREWEN”

tel./fax 32 757 18 84, 502 86 34 71

KOMPUTEROWE pogotowie – 502 86 34 71

4/1/14

**NAGROBKI**

Parapety, schody, blaty kuchenne, kominki

www.konach.pl

Zakład Kamieniarski ul. Czwartaków 2
przy cmentarzu na Łubowcu tel/fax 32 752-96-77

14/8/14

**BEK-POL**

wywóz nieczystości ciekłych

pojemność 11 m³

tel. 663 23 90 42, 693 791 793

36/d/11

**BEK-POL I**

wywóz nieczystości ciekłych

pojemność 12 m³

tel. 696 170 356

12/9/d/11

**SERWIS OPON**

Pompowanie kół azotem, spawanie aluminium

Sprzedaż i montaż opon TIR. ul. Matejki 43,

tel. 32 753 11 72;

czynne od 8.00 – 18.00 pn. – pt., sobota 8.00 – 14.00.

11/3/11

**TO MIEJSCE CZEKA NA TWOJĄ****REKLAMĘ**

DZWOŃ 32 751 91 30

ogłoszenie własne

**ŚWIATŁOWODOWY INTERNET
w domach prywatnych****ART-COM**43-600 Jaworzno, ul. Grunwaldzka 120
tel. 32 745 45 45, e-mail: info@artcom.pl
www.artcom.plINTERNET
ŚWIATŁOWODOWY

TELEWIZJA 4K



TELEFON

**200 Mbit/s
TYLKO 50 zł**Podłączenie - 290 zł
Umowa na 24 miesiące
(w cenie podłączenia
router)**Ośrodek Szkolenia Kierowców
„KLAKSON”**

Zaprasza na kursy prawa jazdy

20 listopada; 4 grudnia;

8 stycznia – godz. 17.00

MAN z przyczepą taki jak
na egzaminie

kat. AM, A, B, C, D, DE, CE

Biuro: Jaworzno ul. Farna 2a

czynne: pon. – pt. 10.00 – 17.00

tel. 32 616 33 55, 509 721 745

www.klakson.com.pl

41/d/11

**ZAKŁAD KAMIENIARSKI
ANDRZEJ SOJKA
od 1993 r.**

ul. Sobieskiego 30

43-602 Jaworzno-Szczakowa

tel. 728 527 518

32 616 78 70

www.kamieniarstwo.jaworzno.pl

35/d/11

**Jesteś osobą pokrzywdzoną przestępstwem,
świadkiem lub osobą im najbliższą?**Czy z tego powodu czujesz się
osobą pokrzywdzoną?
Nie możesz sobie poradzić
z zaistniałą sytuacją?
Masz pytania, wątpliwości,
czujesz niepokój, bezradność,
lęk, stres – zachowania,
które uniemożliwiają Ci
normalne funkcjonowanie?**Zadzwoń!****781 062 781, 781 316 781****LOKALNY PUNKT POMOCY
POKRZYWDZONYM PRZESTĘPSTWEM
NA TERENIE MIASTA JAWORZNA,
UL. RZEMIEŚLNICZA 7
sobota - 9:00-13:00**MINISTERSTWO
SPRAWIEDLIWOŚCIFUNDUSZ
SPRAWIEDLIWOŚCIFUNDACJA
ROZWOJU
"PATRIA"Współfinansowane ze Środków Funduszu
Sprawiedliwości, którego dysponentem jest
Minister Sprawiedliwości
eprasa.pl 9eb2c5f099**P.P.U.H. „Sowosz” sp. z o.o.****TARTAK
USŁUGI TARTACZNE**

- Wieżby dachowe
- Tarcica
- Łaty, kontrłaty
- Sztachety ogrodowe
- **IMPREGNACJA**
- Schody młynarskie

32-551 Jankowice k. Zatora ul. Wadowicka 86,

tel. 33 841 25 59

www.sowosz.pl, e-mail: zamowienia@sowosz.pl

36

Przegrywanie kaset VHS na płyty DVDWystarczy, że skontaktujesz się
z nami – jesteśmy dostępni pod
numerem +(48) 32 751 91 30,
(pon-pt, 8:00 – 16:00)
lub +48 733 180 333
info: biuro@ct.jaworzno.pl**Cena przegrywania****VHS na DVD – 50,00 zł,****VHS do pliku mp4 – 50,00 zł**

(do odtwarzania na każdym urządzeniu)

Płyt winylowych – 30,00 zł**Kaset magnetofonowych – 30,00 zł**

ogłoszenie własne



INFORMATOR ZDROWIA i URODY

STOMATOLODZY

KOADENT GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Anna Partyka-Ziętek Jaworzno ul. Grunwaldzka 30
poniedziałek, piątek 14.00 – 20.00, czwartek 9.00 – 14.00
– stomatologia zachowawcza – protetyka
– chirurgia stomatologiczna
rejestracja telefoniczna 600 498 669

49/d/11

Praktyka dentystyczna **dr n. med. Tatiana Jamróz-Szłapa**
Świadczymy profesjonalne i bezbolesne usługi w zakresie: stomatologii zachowawczej, protetyki, endodoncji, chirurgii szczękowo-twarzowej (ekstrakcje zębów zatrzymanych, podcinanie wędzidełka, pobieranie wycinków histopatologicznych itp.), implanty, medycyna estetyczna.
Tel. 609 956 057. Jaworzno, ul. Spacerowa 1

1842/d/10

Pracownia protetyki dentystycznej
Grzegorz Koczur
43-600 Jaworzno, ul. Skotnica 28, **kom. 0 604 897 883**
Wykonuje: protezy szkieletowe, protezy akrylowe, korony i mosty tradycyjne oraz ceramiczne. Naprawy protez.

47/d/11

Gabinet stomatologiczny **IWONA BYSTRY-SMAGA**
CHIRURG STOMATOLOG
Jaworzno ul. Zagadłowicza 45 (Pszczelnik)
Leczenie, protetyka, chirurgia, implanty.
Rejestracja telefoniczna **32 753-16-16**
pon-wt od 13.00 do 19.00, środa od 8.30 do 13.00

1/1/17

INNE

DIABETOLOGIA, ENDOKRYNOLOGIA
prof. dr hab. n. med. Krzysztof Łabuzek

**STOMATOLOGIA, PROTETYKA,
IMPLANTOLOGIA**

dr n. med. Justyna Witalińska-Łabuzek
REJESTRACJE: 32 700 38 87 drlabuzek.pl

211

CHIRURGIA OGÓLNA I NACZYNIOWA

dr n. med. Andrzej Lekstan

REJESTRACJA: 32 758 17 39 lekstan.pl

212

JAWORZNO UL. KRAKUSA 1 (Pańska Góra)

DIETETYK

CENTRUM DIETETYCZNE AKTIV-DIET

DIETETYK BOGUSŁAWA ZAGÓRSKA

U nas stracisz od 4-15 kg w pierwszym miesiącu!!!

NAJTAŃSZA OPIEKA MIESIĘCZNA W MIEŚCIE!!!

UL. SIENKIEWICZA 12 (KOCIA), TEL. 694-462-868

1/1/20

CHIRURDZY

Dr Andrzej Maj specjalista chirurg

Leczenie żylaków, owrzodzeń, obrzęków i niedokrwienia kończyn. Drobne zabiegi chirurgiczne. ul. Krucza 5, os. Podłęże (między Leśną a Towarową). Pt. 15.00 – 17.00.

Rejestracja telefoniczna **tel. 608 651 102, 694 061 650**

Gabinet już czynny i możliwe teleporady

54/d/11

NEUROLOG

NEURO-PLUS Jaworzno ul. Katowicka 19D
lel. med. Alicja Zgrzebnicka specjalista neurolog, kinesiotaping
**GABINET NEUROLOGICZNY AKUPUNKTURA,
ZIOŁA, TERAPIA PIJAWKOWA**

czynne: pn, wt, czw, pt od 17.00 do 19.00, śr od 10.00 do 12.00

Rejestracja tel. **601 539 412, 32 752 93 98** www.neurolog-jaworzno.pl

25/1/13

INNE

**TO MIEJSCE CZEKA
NA TWOJĄ REKLAMĘ
DZWOŃ 32 751 91 30**

ogłoszenie własne

Dzień Dawcy Szpiku w galerii Galena



**W galerii Galena
zorganizowano
Dzień Dawcy
Szpiku w ramach
Międzynarodowego
Dnia Wolontariusza.**

Stowarzyszenie Akcja Reakcja wraz z Fundacją DKMS zorganizowało 5 grudnia w galerii Galena Dzień Dawcy Szpiku. Data ta nie jest przypadkowa, bo właśnie 5 grudnia obchodzimy Międzynarodowy Dzień Wolontariusza.

Organizatorzy zachęcali, aby właśnie tym wolontariu-

szem zostać i zarejestrować się jako potencjalny dawca szpiku. Osoby, które ukończyły 18 lat, mogły w godzinach od 16:00 do 19:00 odwiedzić punkt rejestracyjny na terenie galerii i oddać swój materiał genetyczny. Takie pobranie odbywało się całkowicie bezpłatnie i bezboleśnie.

Zarejestrowanie się jako potencjalny dawca, zwiększa szansę chorych na nowotwór krwi na przeżycie tej choroby. Przeszczep szpiku jest czasami jedyną szansą dla nich na przeżycie i rozpoczęcie nowego lepszego życia.

(iw)

FUNDACJA
MÓJ CZAS DLA SENIORA
im. Wandy i Józefa



To co tworzymy

Relacje to najcenniejsza lekcja w czasie jaki mamy tu i teraz. Właśnie to było zachętą do rozpoczęcia lekcji z tego tematu. Odkąd pamiętam zastanawiałam się nad zależnościami względem siebie, czy to w domu, szkole, pracy czy ogólnie w społeczności. Ale szczególnie zatrzymał mnie moment ja i rodzice. Jak to jest w tym pokoleniowym życiu nas względem siebie. Szczególnie widać to kiedy starość zagląda do naszych rodziców, czy też inne trudne wydarzenie życiowe pojawia się w danej chwili. Jak wyglądają nasze relacje wtedy? Każdy z nas ma swoją drogę życia zaplanowaną przez siebie jednak weryfikowaną przez dany nam los. Co zatem możemy w tej sytuacji? Możemy wiele. Zależy to od wiedzy jaką mamy w tym temacie kierując się tym co mamy we własnych zasobach. Ja-



kie mamy zasoby, to już każdy z nas może zweryfikować względem sytuacji.

Właśnie wtedy, gdy starość zadrżała do moich rodziców, szczególnie zaintrygowało mnie pytanie – czy mają radzić sobie sami? Jak te więzi rodzinne wpływają na nasze podejście do drugiego człowieka? Spełniamy się wchodząc w dorosłość, zbyt często nie zwracając uwagi na sens łączących nas zależności względem budowania swoich wizji tego życia.

I właśnie te rozważania, to podejście do relacji Człowiek dla Człowieka, zwrócenie uwagi na życie zainspirowało mnie i postanowiłam założyć Fundację Mój Czas dla Seniora im. Wandy i Józefa, imienia moich rodziców, którzy już odeszli z mojego życia. Nie celebrując już tego co odeszło,

a wyciągając z tego lekcję, postanowiłam pomnik pamięci mieć blisko siebie. I tak już 10. rok za mną. Daję swój czas, by zyskać bezcenny dar w postaci bogactwa dla duszy jaki każdego dnia pozyskuję. Realizując różne inicjatywy wspólnie z seniorami i z młodzieżą, przede wszystkim chodzi o nasze relacje, nasze zachowania, nasze podejście do drugiego człowieka. Na refleksję nad sensem życia i takim prostym pytaniem Po co? Można to poczuć w chwili dla siebie, w chwili krótkiej ciszy, by usłyszeć siebie.

Stąd właśnie wypływa sens drogowskazu – podaruj czas sobie i bliskiej osobie. Jeśli dasz sobie to czego oczekujesz od innych łatwiej będzie w relacji by dawać innym swój czas. Fundacja

[eprasa.pl 9eb2c5f099](https://www.facebook.com/renata.talarczyk)

ma piękny lokal (wynajęty od Gminy Miasta Jaworzno). Mam marzenie by ten żywy pomnik w hołdzie naszemu życiu tu i teraz znalazł miejsce w Ogrodzie Marzeń. To podkreślenie wartości życia względem przemijającego. Skupienie uwagi na tym co dajemy sobie nawzajem w drodze materialnego bytu tu na Ziemi. Jeśli podoba ci się to co robię w Fundacji Mój Czas dla Seniora im. Wandy i Józefa to proszę odwiedź nas, powiedz o nas dobre słowo, czy też dołącz do akcji Buduj z Nami Ogród Marzeń – w sobie i wokół siebie i podaruj cegielkę na budowę Ogródu Marzeń.

Będę wdzięczna za każdą życzliwą formę wsparcia.

R.T.

MCI Fundacji ul.11 Listopada 4c
fb Mój czas dla seniora im Wandy i Józefa
<https://www.facebook.com/renata.talarczyk>
KRS 0000488618
Tel. 608 107 327
<https://www.facebook.com/Mojczasdlaseniora.imWandyJozefa/>
e-mail: fundacjamojczas@op.pl
PKO BP 28 1020 2528 0000
0302 0373 7400

17 grudnia przypada Dzień Bez Przekleństw

Świąteczna MegaMoc Taurona

To się dopiero działo. Świąteczna MegaMoc Taurona 2023 niepodzielnie królowała w sobotę 9 grudnia w Parku przy Zielonej. Jak zapowiedział organizator – Tauron – przygotowano moc atrakcji. I nie na wyrost były to zapowiedzi. Jaworzno „rozbłysło MegaMocą”. Park przy ul. Zielonej zmienił się nie do poznania. Wszyscy przybyli z myślą o wrażeniach niecodziennych i z pewnością nikt się nie zawiódł.

– Wszystko jest piękne – mówi pani Marta – każdy może znaleźć coś dla siebie, a najpiękniejsze jest spotkanie ze św. Mikołajem. Pan Mariusz docenił atrakcje dla dzieci, które „pomogą wyrysować niejednego uśmiech dziecięcy”. Dwuletniej Zosi, jak powiedział jej tato Grzegorz, podoba się wszystko – słuchają muzyki, oglądają i zrobili sobie parę zdjęć, którymi pochwałą się mamie.

Zaproszono na Megawarsztaty świąteczne, a tam najprawdziwsze dziwy, np. perłowe reniferki, prawdziwe cudenka w mikołajkowym świecie. Kamila Malinowska z Mini Naukowca objaśnia, jak



Na saniach z reniferami elfica, pani Mikołajowa, miś Tauron i reniferek

powstaje taki reniferek: do probówki wlewamy płyn reoskopowy, w którym widzimy przepływ poszczególnych jego elementów. Jeszcze tylko dodajemy nosek, oczka, rogi i mamy arcyoryginalnego reniferka. Można też było skurczyć św. Mikołaja i resztę świątecznej ekipy. Jak nam powiedzieli milusińscy, nie jest to trudne, wystarczy tylko folia termokurcząca. Równie nieskomplikowane okazało się tworzenie slime św. Mikołaja, czyli – wybaczenie – po naszymu glutu św. Mikołaja, ale takie niezwykłe, a ma-



Najprawdziwszy Mikołaj, jaka radość

giczne. Jak stwierdzili milusińscy, są całkiem fajne, dużo przy tym zabawy, tu cytat z małego Pawła „są do odstressowania”. Kto by pomyślał, tyle zalet. Zaciekawienie i dużych, i małych budziło też tworzenie arcynowoczesnych ozdób choinkowych na miarę naszych czasów, czyli w 3D. Jak już tego i owego się na Megawarsztatach dowiedziano, można było udać się w podróż. Tę całkiem niedaleką miniekspresem polarnym lub nieco dłuższą ulicami miasta świąteczną kolejką, którą prowadził prawdziwy Mikołaj, tak przynajmniej wyglądał. Wielkim zaciekawieniem szanownej publikacji cieszył się konkurs kolęd, pastorałek i piosenek świątecznych. Prezentowały się 24 zespoły z jaworznickich szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Jury zgodnie stwierdziło, że „poziom jak zwykle bardzo jest wysoki”, a pan prowadzący przekonywał, że to „prawdziwa uczta jeśli chodzi o muzykę”. Na zakończenie należało uwiecznić te miłe chwile wspólnym zdjęciem, do wyboru był i szanowny Mikołaj na wielkim tronie lub dla odmiany na saniach z reniferami elfica, pani Mikołajowa, miś Tauron i reniferek. Na fasadzie miejskiego muzeum pojawiły się barwne iluminacje. Jak podsumowano to całe miłe wydarzenie było „świątecznie, bajkowo i pięknie”, czyli wszystko to co lubimy najbardziej.

Ela Bigas

Oczywista Nieoczywistość – Do stoku

Co prawda to nie pełnia sezonu ogórkowego, ale przyszło mi właśnie na myśl miejsce, które z okresem takowym związane było dla mnie nieodłącznie od samego dzieciństwa. Zakątek ten dziś wydaje się raczej zapomnianą przestrzenią, wszak kiedyś tętnił życiem. Co to za miejsce? A mianowicie stok.

Słowo „stok” oznacza generalnie zbocze takiego czy innego wzniesienia, rozlegające się od podnóża aż po punkt kulminacyjny. Zazwyczaj kojarzy się ono ze stokiem narciarskim, wszak zawężanie owego pojęcia do takowego właśnie nie jest prawidłowe, bo i być nie może. Jest bowiem sformułowaniem obejmującym szerszy kontekst. W tym wszakże konkretnym przypadku, chodzi o tzw. „stok” na Długoszynie. Każdy kto udawał się tam niegdyś mawiał, że „idzie do stoku”. Po prostu. I wszyscy wiedzieli o co chodzi. Co do zasady było to miejsce, które wyczerpywało poniekąd definicję stoku jako takiego. Było to bowiem zbocze rozciągające się od brzegów Koziego Brodu na północy, w kierunku południowym, pnąc się zdecydowanie ku górze, w kierunku ulicy Nadbrzeżnej, gdzie dziś znajduje się piekarnia Stanisława Bigaja. Jest to więc w rzeczy samej niewielki stok jak najbardziej i to wątpliwości nie budzi. Samo



jednak sformułowanie oznaczało nie tyleż owo zbocze, co jeszcze bardziej skonkretyzowane miejsce, a mianowicie niewielkie źródło. Ocembrowane było ono betonowymi okręgami, z których jeden wystawał ponad powierzchnię ziemi, z niego natomiast wystawała niewielka rurka, przypominająca swego rodzaju osobliwy kranik, z którego nieustannie płynęła woda. Była to nieduża strużka, która wylewając się, tworzyła niewielki ciek, spływający powoli w kierunku Koziego Brodu, sunącego w głębokim korycie.

W „sezonie ogórkowym” było to miejsce niezwykle popularne. Wśród mieszkańców okolicy do-

minował bowiem pogląd, że woda ta jest bardzo dobrej, źródlanej niemal jakości, a do zapraw, czyli np. kiszenia bądź konserwowania ogórków czy papryk bądź innych przysmaków nadaje się idealnie. Tak więc jako dziecko, zarówno ja, jak i mój brat, niejednokrotnie też dziadek Tadek, na polecenie mamy i babci, chodziliśmy „do stoku” po wodę. Napelnialiśmy nią bańki, po czym ku górze, a potem ulicą Nadbrzeżną, Długosza i Srebrnik zmierzaliśmy do domu. Bańki były dość duże, przynajmniej dla nas, dzieci, przez co wydawały się ciężkie. My nieśliśmy po jednej, dziadek po dwie. Niepojętym było wówczas dla

mnie to, że trzeba iść taki kawał drogi po wodę, kiedy ta w kranie jest także. Jednak amatorów tejże wody w Długoszynie było naprawdę wielu. Wspomniane bańki były w tamtym okresie niezwykle popularnymi naczyniami. Zwane były w niektórych regionach Polski kankami, z założenia służyły do transportu mleka, ale wielu nosiło w nich wodę właśnie oraz zbierało do niej jeżyny, maliny, agrest czy ostrężyny. Nie było bodaj domu, w którym naczynia takiego by nie uświadczyc.

To co pamiętam z tamtego okresu to fakt, że droga powrotna z wypełnionymi po brzegi bańkami wydawała się niezwykle długa i nużąca, szczególnie w lipcowe i sierpniowe dni właśnie, kiedy to w spiekocie dnia trzeba było wlec niczym „na tarczy”. O ile podróż do stoku wydawała się niemal frajdą, to powrót do przyjemnych nie należał. Tym bardziej, że był to okres, w którym pomimo dokuczliwego pragnienia, wzmaganego przez upał, nie do pomyslenia było to, by wobec niego napić się wody, owej źródlanej wody ze stoku. Picie wody wydawało się czymś irracjonalnym. Kompot? Tak! Herbata? Tak! Wszystko to posłodzone? Tak! Ale woda? Dziś wydaje mi się to nieprawdopodobieństwem. Ale to chyba taki dziecięcy raczej sznyt.

Niewielkie źródło obdarowywało mieszkańców okolicy przez

całe lata. Poniżej stał stary, niedostępny młyn. A za nim wartki jeszcze wówczas, choć jednocześnie zanieczyszczony Kozí Bród. Potem wody wypływającej z kraniku było jakby coraz mniej, aby napęlić całą bańkę płynem trzeba było sporo czekać. A potem nagle źródło zaczęło wysychać. Tak po prostu, z dnia na dzień. Niedługo potem pojawiła się mała tabliczka informująca o tym, że woda, która od tego momentu pojawiała się coraz rzadziej i równie skromnie, jest niezdatna do picia. Pomimo tego wielu jeszcze odwiedzało to miejsce zawsze wtedy, gdy woda wylewała się z kraniku znowu. Ludzie przychodzili po wodę nadal, pili ją i stosowali w kuchni. Nikt się nie zatrzał, nikomu nic się nie stało. Dopiero wówczas, kiedy źródło wyschło definitywnie, owe pielgrzymki do źródła „wody życia” skończyły się na dobre. Pozostał jedynie stok oraz betonowe ocembrowanie źródła, zarośnięte dziś dzikim zielskiem. Tylko tyle i aż tyle. A życie toczy się dalej, tak jak toczyła się strużka wody wyciekająca z żelaznej, ściętej od góry rurki. I tak jak skończyła się woda i jej epizod, tak prędzej czy później skończy się także życie, w ramach którego przychodzi nam się wspinać po zboczach „stoku codzienności”, a my wyschniemy jak owo źródło, po którym zostanie może jakaś i forma, ale jej treść przepadnie bezpowrotnie.

Jarostaw Sawiak

Porozmawiajmy o Jaworznie – Sport w mieście

Sport w Jaworznie ma szansę przejść cudowną transformację! Powiem więcej – sport w Jaworznie przejdzie transformację, ale potrzeba na to czasu!

Skąd taka moja pewność? Po ostatniej rozmowie z trzema przedstawicielami tej branży jestem wręcz pewny, że potencjał, który nasze miasto skrywa, w końcu ujrzy światło dzienne.

Kolejny raz rozmowa przynosi efekt i pojawiają się pomysły na odrodzenie sportu w mieście. Godzina poświęcona na debatę z prezesem Szczakowianki Jaworzno **Andrzejem Sojką**, prezesem JaworTeamu **Przemysławem Siedlińskim** oraz trenerem koszykówki mężczyzn MCKiS **Łukaszem Ciołczykiem** pozwoliła, na wyciągnięcie kilku ważnych wniosków.

Po pierwsze: Jakie są problemy sportu w Jaworznie? Dużym kłopotem jest brak młodzieżowców, którzy reprezentowaliby odpowiedni poziom. Dzieci do uprawiania sportu nie brakuje, jednakże na pewnym etapie wieku pojawia się tzw. dziura, w której po prostu nie ma trenowania. Jak zauważył trener Łukasz Ciołczyk – utrata naraybku młodzieżowego często spowodowana jest naciskiem na osiągnięte wyniki we wcześniejszych etapach edukacji sportowej, a nie na sam rozwój dzieciaków, co powoduje, że dzieci się zniechęcają i rezygnują.

W jaworznickim sporcie brakuje także sponsorów. Miasto tylko w pewnej części finansuje kluby, które budżet muszą dopinać po-



Łukasz Ciołczyk, Michał Kirker, Andrzej Sojka oraz Przemysław Siedliński

przez wpłaty prywatnych inwestorów, którzy nie są skory do finansowania rozgrywek seniorskich. Prezes Andrzej Sojka zauważył, że poważne firmy chcą sponzorować albo sekcje dziecięce, albo sport na najwyższym poziomie, a nie na przykład rozgrywki 4. ligi piłkarskiej. Pamiętać trzeba także, że dzisiaj każdy, kto uprawia sport na jakimś poziomie, chciałby dostawać za to gratyfikację finansową, a niestety fundusze są ograniczone. Przysłowiowy „worek pieniędzy” z pewnością pomógłby, jednakże nie rozwiązałby wszystkich kłopotów.

Problemem jest także brak stałej, dużej rzeszy kibiców, którzy byliby skory, aby przychodzić na widowiska i płacić za bilety lub karnety. Widownia także chce oglądać sport na najwyższym poziomie, szczególnie wtedy, jeżeli za niego dodatkowo płaci. Jeżeli więc dane kluby sportowe nie walczą o naj-

wyższe cele, to ludziom ciężko przychodzi kupowanie biletów czy karnetów, co jest zrozumiałe. Tutaj jednak potrzeba naprawdę dużej ilości czasu, żeby społeczeństwo zbudowało pewną sportową tożsamość, która wiele lat temu była wśród mieszkańców, ale niestety dzisiaj ciężko ją uświadczyc na skalę całego miasta.

Co zrobić, aby sport się odrodził? Remedium na to wydaje się, że przedstawił prezes Przemysław Siedliński, który zaproponował tzw. zasadę trójkąta, czyli dobrej współpracy klubów sportowych z miastem oraz sponsorami. Jeżeli wszystkie 3 podmioty potrafią się porozumieć, to mogą wzajemnie się promować i wspierać.

Dla przykładu, jeżeli kluby są odpowiednio dofinansowane np. przez miasto, to mogą osiągać świetne wyniki sportowe, a to przekłada się na zainteresowanie kibiców, czy mediów, a to przekłada

się na finansowy zysk i przyjsie kolejnych sponsorów. Im głośniejszy, tym lepiej jednakowo dla klubu, jak i jego sponsorów, a także samego miasta. Wszyscy wzajemnie się napędzają – w wielkim uproszczeniu.

Kolejnym pomysłem, który mógłby okazać się rewelacyjny dla jaworznickiego sportu, jest stworzenie Jaworznickiego Centrum Sportów Walki, które mieściłoby w jednym obiekcie ring bokserski, czy oktagon, a także odpowiedni sprzęt do uprawiania różnych sportów walki. Jak zauważył prezes Sie-

dlński – dałoby to ogromne możliwości rozwoju i współpracy różnych klubów sportowych, a za tym szłyby oczywiście wyniki i rozpoznawalność.

Świetną ideą, którą podrzucił trener Ciołczyk, byłoby także urozmaicenie treningów danych sekcji sportowych, tak aby dzieciaki mogły same na własnej skórze przekonać się, która dziedzina sportowa jest dla nich najlepsza. Raz na jakiś czas młodzieży koszykarze wybrałyby się na trening sportów walki lub piłki nożnej i odwrotnie. Daje to możliwość znalezienia wśród młodych jaworzniaków tych jednostek, które mają największe predyspozycje do uprawiania danego sportu. W mojej głowie ten pomysł rozszerzył się do urozmaicania lekcji WF-u. Nie byłoby to genialne, gdyby dzieciaki w ramach lekcji wychowania fizycznego raz na miesiąc lub kwartał szły na zajęcia sportowe do danego klubu współpracującego z miastem? Jak dla mnie pomysł rewelacyjny.

Wniosków z tego rodzaju spotkań i debat można by wyciągnąć jeszcze więcej, gdyby spotykać się regularnie i po prostu rozmawiać. Znowu to napiszę i podkreślę – rozmowa jest ważna, tylko tak można pozytywnie wpłynąć na miasto, w którym się żyje.

Sport wróci na właściwe tory i jest tego bardziej niż pewny.

Michał Kirker

7. kolejka IV ligi tenisa stołowego

Niezwyczajnie ciekawie zapowiadał się mecz ostatniej kolejki I rundy rozgrywek IV ligi Śląskiego Związku Tenisa Stołowego.

Do Jaworzna przyjechała bowiem wczoraj drużyna KU AZS UJD II Częstochowa, zajmująca w tabeli ex aequo z zespołem LKS Ciężkowianka Jaworzno dru-

ny jest każdy wywalczony punkt. Drużyna z Częstochowy, to młody team, ale już niezwykle dojrzały, prezentujący bardzo wysoki poziom sportowy. Wiedzieliśmy o tym już przed meczem i wszystko to potwierdziło się podczas naszej rywalizacji. Sam pojedynek obfitował w piękne akcje. Można było tu dostrzec, znakomite ak-



gie miejsce, które to premiowane jest udziałem w dwumeczu barażowym o awans do 3 ligi po zakończeniu sezonu. Zgodnie z regulaminem rozgrywek, w przypadku tej samej ilości punktów na koniec sezonu, decydują wyniki pomiędzy zainteresowanymi zespołami. Dlatego, w takich pojedynkach, czyli meczach u siebie i na wyjeździe, niezmiennie waż-

cje techniczne, grę w której również taktyka odgrywała niebanalną rolę. W tym pojedynku na szczyci IV ligi Gr. 3 – LKS Ciężkowianka Jaworzno pokonała drużynę KU AZS UJD II Częstochowa 10:0. Sam wynik, nie oddaje jednak w pełni tego co można było oglądać. Dlatego, duże brawa dla zawodników z Częstochowy.

JL

„Impreza Mikołajowa” grupy rowerowej Niepokonani Jaworzno

Grupa rowerowa Niepokonani Jaworzno szósty już raz zorganizowała „Imprezę Mikołajową” pod hasłem „I Ty możesz zostać św. Mikołajem”. Dla Niepokonanych wszelkie akcje charytatywne to nie nowinka. Cała akcja zakończyła się w niedzielę 10 grudnia, kiedy to Niepokonani zawieźli dary do Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Jana Pawła II w Szczakowej.

Jaworznianie okazali się jak zwykle wyśmienitymi hojnymi Mikołajami, prezentów było więc co niemiarą. Wedle tradycji Mikołajowi należy za prezenty grzecznie podziękować, milusińscy zostawiają dla Niego na ogół cia-



steczka, podopieczni ośrodka również mile podziękowali.

Wprawdzie pogoda pomieszała Niepokonanych szyki i prezenty zawieźli nie na rowerach a samochodem, to jednak jakby na spr-

wę nie patrzeć, są rowerowymi Mikołajami, pewnie jedynymi takimi w mieście. Bez sanek i reniferki, a i tak niosą prawdziwą mikołajową radość, że hohoho.

ęprasa.pl 9eb2c5f099

(iw)

Człowiek, natura i ... niespodzianki

Zdaje się, że człowiek w czasach nadal trwającej „ery przemysłowej” nieźle w naturze narozrabiał. Mawia się, że to czasy wielkich zmian klimatycznych, ocieplenia klimatu i wynikających z tego ogromnych kłopotów – lodowce topnieją, podnosi się poziom mórz, wymierają rafy koralowe.

Zmiany klimatyczne, czyli co?

– Klimat należy rozpatrywać w sensie fizycznym – mówi Artur Nowacki – jaworznianin, marynarz, prawdziwy spec od zmian klimatycznych. – Klimat to nie temperatura podawana z prognozy pogody. Klimat to energia. Energia pochodzi ze słońca. W stanie równowagi, bo tak fizyka lubi, ilość energii dochodzącej do Ziemi jest konsumowana na jej ogrzanie, a jej nadmiar jest emitowany poprzez promieniowanie lub odbicie do kosmosu. To wszystko powinna regulować atmosfera. Ale to w warunkach idealnych. Człowiek, wraz z nastaniem ery przemysłowej, zaczął wydobywać i spalać paliwa kopalne. Węgiel, gaz, ropa. To w procesie spalania uwalnia dodatkowy węgiel, zakumulowany z Ziemi. Ale w procesie spalania powstaje CO₂, które pozostaje w atmosferze i działa jak filtr, blokujący transfer ciepła w kosmos. A czym jest go więcej, tym mniej nadmiaru tego ciepła, którego Ziemia nie potrzebuje, jest w stanie wyemitować.



Artur Nowacki

Dobrym przykładem jest księżyc. Dostaje tyle samo energii ze słońca, co Ziemia. Jednak jest tam zimno i nie ma życia. A to wszystko dlatego, że nie ma atmosfery i cała energia, która trafia ze słońca, ulatuje w kosmos. Czym więcej CO₂, tym więcej ciepła pozostaje na Ziemi, którego Ziemia nie potrzebuje. Więc powoli Ziemia się ogrzewa. Ziemia sama w sobie jest złym akumulatorem ciepła. To robią oceany. Powoli się ogrzewają, bo mają wielką pojemność, ale powoli się chłodzą. A czym więcej ciepła zostaje na ziemi, to nie chłodzą się, tylko się powoli ogrzewają. 3/4 powierzchni ziemi to oceany. Średnia głębokość tej warstwy wody to 4 km. Ale jakby naszą atmosferę zwinąć do poziomu wody, osiągnęłaby niewiele ponad 10 m. Jest różnica, prawda?

Oceany to niewyobrażalny akumulator. Ze stron NASA wiem, że tylko w ciągu ostatnich 20 lub 30 lat, oceany zakumulowały nadmiar energii w wysokości 225 lub 250 ZETA Juli. ZETA to jest 10 do 21 potęgi. Ja to ciepło w džulach (J), przeliczyłem na kilowatogodziny (kWh) i wy-

szło mi, że pokryłoby to zapotrzebowanie Polski na energię elektryczną na 400 000 lat.

Ocieplenie oceanów stanowi następny problem, czyli ocieplenie napędza dodatkowe uwalnianie z oceanów. Poza tym topnieją lodowce i tundra. Wysychają bagna i torfowiska. Wraz ze wzrostem temperatury mórz, zmienia się parowanie. Ale także zmienia się cyrkulacja w atmosferze i proces powstawania chmur. Jest już stwierdzone, że parowanie w jednym miejscu, nie oznacza opadu w tym miejscu. Opad będzie gdzie indziej. Zaburzenie cyrkulacji w atmosferze to także powstawanie bardzo gwałtownych zjawisk. Jak na przykład powodzie w Pakistanie rok temu. Kosztowały gospodarkę pomiędzy 40 a 60 miliardów USD. To właśnie z czym boryka się Panama i kanał panamski. Woda paruje w ilości 2 miliony m³ dziennie, ale pada gdzie indziej. Kilka dni temu były nawałnice niespotykane nigdy w historii kraju na Dominikanie. Ofiary śmiertelne i zniszczone miasta. To są tylko początkowe znaki. Ocieplanie mórz i wyższe temperatury na Ziemi zagrażają bioróżnorodności. Rośliny wymierają, a w ich miejsce wchodzi obce gatunki ekspansywne. U nas w Polsce na przykład nawłóć. A sosna jest zagrożona, a dla świerka chyba już nie ma ratunku. Pojawiają się gwałtowne opady, brak śniegu i tradycyjnych roztopów. Poziomy rzek spadają. W ten sposób jeszcze szybciej woda spłynie do Bałtyku, albo zamieni się w ściek – dodaje pan Artur.

Flora wobec zmian klimatu

Klimat się zmienia, a globalne ocieplenie jest faktem – trudno temu zaprzeczyć. Istotne jest to, w jaki sposób flora reaguje na te niekorzystne dla niej zmiany. Tej sytuacji przygląda się przyrodnik Piotr Grzegorzek. – Najlepiej widać to na przykładzie lasów – mówi przyrodnik. – Jeśli wskutek ocieplenia wzrośnie temperatura i wilgotność, wówczas lasy pozostaną z nami na dłużej, ale w zmienionym składzie gatunkowym. Na początku zniknie świerk. Już teraz ucieka na północ i w wyższe partie gór. Tam gdzie jest ciepło, pada ofiarą korników, tak jak to obserwuje się nie tylko w Puszczy Białowieskiej.



Piotr Grzegorzek

Z kolei mogą u nas zagościć gatunki, które z natury rosną na południe od Alp, na przykład kasztan jadalny. W ślad za nimi pojawiają się rośliny zielne, których raczej nie dostrzegamy. Przykładem jest trawa miłka drobna.

Przy wzroście temperatury i spadku wilgotności powietrza lasy będą ustępować na rzecz formacji trawia-

stych. Lokalnie już to się dzieje. Hasło Wielkopolska stepowieje jest tego najlepszym przykładem. Tak zwany step będzie się rozszerzał na południe i północ od tego centrum. Wobec czego zmiany klimatyczne mają negatywny wpływ na szatę roślinną.

... i niespodzianki

Świat roślin jest dla człowieka niezwykle istotny. Jest nadzwyczaj skomplikowany i tajemniczy, wiele w nim niespodzianek i to na dokładkę niespodzianek miłych. Ten zagadkowy świat odkrywa dla nas dr hab. Joanna Augustynowicz, prof. URK, z Katedry Botaniki, Fizjologii i Ochrony Roślin Wydziału Biotechnologii i Ogrodnictwa Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. Oto co wynikało z pasjonującej opowieści pani profesor o świecie roślin.



Dr Joanna Augustynowicz w trakcie badań terenowych nad gatunkami roślin wyższych i glonów hiperakumulującymi chrom (fot. Ewa Sitek)

Rośliny mają zdolność wpływania na glebę, wodę i atmosferę, w której żyją. Na przykład w trakcie fotosyntezy usuwają z powietrza dwutlenek węgla, co wyraźnie wpływa na mikroklimat, gdyż dwutlenek węgla jest jednym z tzw. gazów cieplarnianych odpowiedzialnych za „efekt szklarniowy” powodujący wzrost temperatury naszej planety. Sam proces fotosyntezy polega na przekształcaniu w cukier pobieranego z powietrza dwutlenku węgla i wody wcześniej przetransportowanej do liści z gleby. W wyniku tego procesu z cząsteczki wody powstaje tlen, który roślina poprzez aparaty szparkowe usuwa do atmosfery. Tlen warunkuje życie na ziemi, rośliny odgrywają więc rolę niebagatelną.

Istotna jest również rola roślin w walce z tzw. „syndromem chorego budynku”, przez który rozumie się zespół objawów występujący u ludzi przebywających przez długi czas w pomieszczeniach zamkniętych. Na ten syndrom składają się chroniczne zmęczenie, apatyczność, bóle głowy, a nawet stany depresyjne. Wszystko to jest spowodowane dużym stężeniem w zamkniętych przestrzeniach lotnych związków organicznych (LZO). Są to zanieczyszczenia gazowe wydzielane z tworzyw sztucznych: płyt meblowych, klejów czy farb. Rośliny przekształcają te szkodliwe substancje w związki proste: dwutlenek węgla i wodę, które w trakcie fotosyntezy wbudowują w swój organizm. Tak też wpływają na mikroklimat. Bardzo istotnym jest w takiej sytuacji dobór odpowiednich roślin do takich pomieszczeń. Jest to zagadnie-

nie tak istotne, że pochyliła się nad nim NASA. Do eliminacji LZO szczególnie poleca się: zielistkę, epipremnum złociste, sansewierię gwinejską, palmę bambusową, paprocie nefrolepis, skrzydłokwiaty, zamiokulkasa, filodendrony i aloes. Uznaje się, że na powierzchni 25 m² powinno znajdować się 5-8 dużych roślin w donicach o średnicy do 35 cm. Szczególnym atutem sansewierii, zamiokulkasa i aloesu jest ich specjalny typ fotosyntezy zwany CAM. Naturalnym środowiskiem tych roślin są obszary o klimacie gorącym. Podczas dnia u roślin tych zamknięte aparaty szparkowe ograniczają utratę wody, zarazem niepochłaniany jest dwutlenek węgla. Gaz ten pobierany jest nocą i przetrzymywany w wakuolach do czasu aż wszędzie słońce. Wówczas, pomimo zamkniętych aparatów szparkowych, może zająć fotosyntezę, a powstający w jej trakcie tlen uwalniany jest dopiero nocą, gdy otwierają się szparki. Rośliny takie polecane są szczególnie do sypialni. Pani prof. Augustynowicz nie jest, co zrozumiałe, zwolennikiem „plastikowych kwiatów-potworków”, wszak lepiej mieć w domach rośliny żywe, które mają tak wiele walorów. Ponadto kolor zielony, co udowodniono, ma działanie uspokajające.

Nie sposób też pominąć innej istotnej dla człowieka roli roślin, mianowicie nawilgacają one powietrze. Transportują wodę z gleby do liści. Ponad 90 proc. pobranej wody jest odparowywane z powierzchni liści w procesie zwanym transpiracją. Świetnym przykładem zobrażenia skali tego zjawiska jest kukurydza, z jednego hektara jej upraw w ciągu jednego sezonu odparowywanych jest do 4 mln litrów wody. Rośliny są więc zdrowym naturalnym nawilżaczem powietrza.

Profesor Stanisław Gawroński ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie prowadził wiele lat badania, w trakcie których dobierał gatunki roślin szczególnie korzystnych dla miast zmagających się ze smogiem i pyłami zawieszonymi. Dlaczego pyły stanowią problem? Na ich cząstkach może być osadzonych bardzo wiele toksycznych substancji, takich jak metale ciężkie i różne wysoce trujące węglowodory. Dla człowieka najbardziej niebezpieczne są pyły o średnicy wynoszącej poniżej 2,5 mikrometra. Takie mikropyłki bezpośrednio przenikają do krwi, gdyż bariera błony śluzowej nosa czy gardła nie jest dla nich żadną przeszkodą. Niektóre drzewa mają nadzwyczajną zdolność pochłaniania tych szkodliwych cząstek. Są to gatunki, których liście pokryte są grubszą warstwą wosku, a najlepiej jeszcze, aby listki posiadały włoski. Z badań profesora wynika, iż do eliminowania pyłów zawieszonych bardzo dobrze sprawdzają się topole, jarząbki, brzozy i lipy. Również cis (roślina iglasta) wypada w tym kontekście znakomicie. Jako rośliny ozdobne, do nasadzeń klombów, z tego samego powodu świetnie nadają się pacioreczniki, czyli kanny.

Istotną dla człowieka jest również zdolność niektórych gatunków roślin zarówno lądowych, jak i wodnych do pochłaniania metali ciężkich. Tym tematem nasza rozmówczyni

zajmuje się na co dzień w swoich badaniach. Na przykład szkodliwy kadm może być wiązany w ścianie komórkowej lub być gromadzony w wakuolach, które są swego rodzaju „koszem na śmieci” każdej rośliny. Takie roślinne „wymiatacze” zwane są hiperakumulatorami.

Spoglądając na świat roślin z perspektywy człowieka żyjącego w uciążliwościach zmian klimatycznych, które sam sobie wszak zafundował, to bez wątpienia rośliny są na pierwszej linii walki z tym utrapieniem. Dobrze jest więc o tym pamiętać i otaczać się roślinami, które te niekorzystne dla człowieka zmiany mogą wyrażnie niwelować, ponadto rośliny wspomagają człowieka w walce z zanieczyszczeniami będącymi wynikiem jego przemysłowych działań. – Odnosząc się do zdolności pochłaniania przez drzewa zanieczyszczeń, to jak najbardziej ją posiadają – mówi Anna Rejdych, rzecznik prasowy Nadleśnictwa Chrzanów. – Śmiało można nazywać drzewa filtrem pochłaniającym i neutralizującym substancje toksyczne np. dwutlenek węgla, dwutlenek siarki oraz metale ciężkie takie jak ołów, kadm, cynk, miedź. Szczególnie efektywnie pyły zawieszone w powietrzu pochłaniają gatunki iglaste z sosną zwyczajną na czele.

Efekt ubocznym procesu fotosyntezy jest produkcja tlenu, a więc nie tylko drzewa oczyszczają powietrze, ale dostarczają nam „czyste powietrze” – szacuje się, że 1 ha lasu potrafi wyprodukować w ciągu 24 godz. około 700 kg tlenu, co zaspokaja potrzeby 2500 osób.

Zaś jedno duże drzewo (około 25 metrów wysokości) usuwa w ciągu dnia z otoczenia tyle samo dwutlenku węgla, ile emitują dwa domy jednorodzinne.



Anna Rejdych

Jaworzno jest jednym z najbardziej zielonych miast w Polsce. Procentowy udział lasów w powierzchni miasta to aż 35,2 proc., choć ostatnio po wycince 300 ha lasów pod Jaworznicki Obszar Gospodarczy te proporcje zmieniły się na niekorzyść. Mamy w mieście wiele terenów zielonych, duże parki. Te największe to park Bory o powierzchni ponad 27 600 m² i park im. Lotników Polskich o powierzchni ponad 74 000 m².

Dla miasta przemysłowego takie tereny zielone są ważne, pełnią nie tylko funkcje wypoczynkowe i estetyczne, ale to, co szczególnie istotne to ich funkcja izolacyjna, ograniczająca negatywny wpływ przemysłu na życie mieszkańców. O tych istotnych zaletach nie można zapominać. Dobrostan roślin w naszym otoczeniu przekłada się na komfort naszego życia.

Ela Bigas

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

PARCELA Sprzedam działkę budowlaną Dąbrowa Narodowa k/lasu 865m2 501 358 520

980/d

PARCELA Sprzedam działkę budowlaną Bory 516m2 501 358 520

980/d

PARCELA Sprzedam dom 118m2 Centrum działka 975m2 500.000zł 501 358 520

980/d

PARCELA Sprzedam 3pokojowe mieszkanie Podłęże 298.000zł 533 433 303

980/d

PARCELA
Biuro Nieruchomości
Wiedza i 23-letnie doświadczenie
Jaworzno, Królowej Jadwigi 22
www.parcela.jaw.pl
tel. 32 751 91 51
Atrakcyjne warunki współpracy

RĘBIELAK
NIERUCHOMOŚCI
Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomości, scalania i podział gruntów.
Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520
Nowe domy Dąbrowa Narodowa oraz Centrum, 480 000 zł

577/d/14

Mieszkanie z ogródkiem Pszczelnik, 60,17 m2, 239 500 zł

577/d/14

KUPIĘ

Kupię mieszkanie lub dom płacę GOTÓWKĄ – 601 919 961

453/d/14

WYNAJEM

Noclegi 608-406-092

185/d/18

PARCELA Wynajmę wyposażone mieszkanie Podłęże 533 433 303

980/D

RĘBIELAK
NIERUCHOMOŚCI

Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomości, scalania i podział gruntów.

Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520

Masz wąską działkę? Przyjdź! Scalimy ją. Tel. 535 858 520

Pilnie poszukujemy mieszkań, domów, działek na sprzedaż.
tel. 535 858 520

577/d/14

Wynajmę garaż ul. Chopina tel. 601-962-462

39/d/23

PRACA

DAM PRACĘ

Zatrudnię pracowników budowlanych tel 512 184 739

14/d/23

Poszukuję osoby do sprzątania przychodni lekarskiej, emerytki tel. 507 732 689

52/d/23

SZUKAM PRACY

Sprzątanie, mycie okien i pomoc przy osobach starszych tel. 797 205 012

29/d/22/bezp.

Szukamy pracy- sprzątanie, mycie okien, prace w ogrodzie, zakupy tel. 574-166-969

bezp.

Rencista z II grupą poszukuje pracy w charakterze dozorczy, stróża, portiera, tel. 695 922 688

bezp.

Podejmę opiekę nad osobą starszą lub dzieckiem posiadającym doświadczenie, tel. 514 495 982

bezp.

Zaopiekuję się osobą starszą, sprzątanie, gotowanie tel. 508 158 076

bezp.

Opieka i nauka dla dziecka, odrabianie zadań domowych, przygotowanie do sprawdzianów ze wszyst-

BIURO NIERUCHOMOŚCI
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KUPNO, SPRZEDAŻ

WGN
NIERUCHOMOŚCI

Jaworzno
św. Barbary 1
tel 503 024 999



<https://jaworzno.wgn.pl/>

kich przedmiotów na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjalnej, nauczyciel dyplomowany tel. 509 343 258

bezp.

Pomoc przy osobach starszych pielęgnacja, zakupy, sprzątanie tel. 785 478 139

bezp.

Opiekunka ewentualnie opieka pielęgniarska w Jaworznie lub okolicy, godziny nie odgrywają roli tel. 509 596 608

110/d/19

Szukam pracy dodatkowej - opieka nad osobami starszymi:przygotowanie posiłków, utrzymanie czystości w domu, pomoc w codziennych czynnościach, umawianie wizyt lekarskich tel. 535 115 155

88/d/18

Kobieta lat 43 szuka pracy przy sprzątaniu i podobnych obowiązkach. Tel 730-030-554

8/d/23

Mężczyzna lat 43, był górnikiem, szuka pracy. Tel. 783-606-543

9/d/23

Szukam pracy – sprzątanie, mycie okien, pomoc starszym osobom tel. 508 417 352

23/d/22

USŁUGI

Usługi remontowe, malowanie, kafelkowanie, gładź gipsowa, suche tynki tel. 660 320 621

201/d/14

Od nowa ocieplenia elewacji, 20 lat doświadczeń, prace ogólnobudowlane 664-781-745

46/d/22

NAPRAWA TELEWIZORÓW u klienta Bajda Krzysztof, serwis RTV tel. 32 752 95 99, 603 090 508

98/d/1

CYKLINOWANIE - www.parkiety-renowacja.pl, tel. 692 411 469

1100

ANTENOWE RTV/SAT, alarmy, domofony, wideodomofony, tv obserwacyjna, komputer. LAN/WiFi - montaż, naprawa. „PREWEN” tel. 32 757 18 84, 502 863 471

88/d/18

KOMPUTERY– usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny 502 863 471

88/d/18

Udrażnianie, czyszczenie kanalizacji 505 828 444

33/d/19

Przywóz kruszyw (różnego rodzaju) 505 828 444

33/d/19

Cyklinowanie www.parkieci.com.pl, 602 578 174

29/d/15

Podbudowa, układanie kostki brukowej 505 828 444

33/d/19

Wynajem toalet przenośnych 505 828 444

33/d/19

Usługi mini koparką oraz koparko-ładowarką 505 828 444

33/d/19

Przeprowadzki kompleksowo Utylizacja 32 220 64 27, 531 944 531

933/d

Ocieplenia, ocieplenia poddaszy, odnowa elewacji, prace ogólnobudowlane tel. 604-478-121

46/d/22

SZYBKA POŻYCZKA Z KOMORNIKIEM

32-260-00-33, 516-516-611

Pośrednik CDF S.C.

firmy

MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

22/d/22

Praca: technik i magister farmacji do apteki w Jaworznie

Apteka w Jaworznie szuka pracowników.

- Przyjmę do pracy na stanowisko technik farmacji w pełnym wymiarze godzin.
- Przyjmę do pracy na stanowisko magister farmacji w pełnym wymiarze godzin.

Telefon kontaktowy: 604 459 191



NAUKA

Nauczyciel muzyki udzieli lekcji gry na pianinie i syntezatorze, udziela korepetycji z przedmiotów muzycznych i gry na instrumentach. Możliwość dojazdu do klienta tel. 880 850 200

bezp.

Matematyka tanio 501 775 485

40/d/23

INNE

Noclegownia przyjmie: odzież męską (spodnie, swetry, buty, bielizna, kurtki), pościel, ręczniki (w dobrym stanie) itp. oraz sprzęt komputerowy dla naszych podopiecznych, zapewniamy transport tel. 32 615 19 30 czynny od 8.00 – 18.00

bezp.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Remont od A do Z gładzie, malowanie 605 835 147

54/d/17

OGŁOSZENIA DROBNE

CENA ZA SŁOWO wynosi 1,23 zł

ogłoszenie własne

Będzie się działo ...

15 grudnia – godz. 19.00, Hospicjum HOMO HOMINI zaprasza na Opowieści z drugiej ręki w wykonaniu Bez Puenty Impro, Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Inw. Wojennych 2

16 grudnia – godz. 9.00 – 12.00, Jarmark Świąteczny, Rynek Główny

16 grudnia – godz. 09.00, Turniej ligowy minikoszykówki chłopców – MU-11 Sala Sportowa SP7 ul. Ławczana 12

16 grudnia – godz. 10.00 –



15.12.2023 godz. 19:00 MDK im. Jaworzników ul. Inw. Wojennych 2 Wstęp: FREE

12.00, Świąteczne EKOklimaty, GEOsfera

16 grudnia – godz. 16.00, Be-

tlejemskie Świątelnko Pokoju, Rynek Główny

17 grudnia – godz. 17.00, Otwarcie lodowiska, jaworznicka „Płaszczka”

19 grudnia – godz. 16.15 – Mecz ligowy koszykówki młodzików MU-14, Hala Widowiskowo-Sportowa MCKiS Grunwaldzka 80

19 grudnia – godz. 17.00, Szkolny koncert kolęd, Państwowa Szkoła Muzyczna, ul. Inw. Wojennych 2.

#BliskoWaszychSpraw

porozmawiaj z prawnikiem przez telefon

JUŻ DZIŚ UMÓW SIĘ NA BEZPŁATNE PORADY PRAWNE I PORADY OBYWATELSKIE

693-363-145
marcinkozik@op.pl

MARCIN KOZIK
Koordynator Projektu



Jakub Dąbek

permanenta powieść satyryczna
pisana przez życie – odc. 584

- Detektywie, jak myślisz, czy ten Paulek wystartuje na prezydenta?
- A jaki ma wybór,
- Jak to jaki? Emerytura.
- Daj spokój,
- w dzisiejszych czasach seniorzy muszą być aktywni.
- No, ale dajmy szansę młodości.
- Myślisz, że swojego następcę może naszykować?
- Może naszykować? Pewnie, ale co to zmieni?
- Jak to co? Młodości!
- Młodość? No, ale zobaczysz, że ten stary będzie doradcą albo wice.
- Taka zamiana!
- myślisz?
- Jak by tak było,
- to będzie ewenement na skalę kraju.
- Jak to?
- A tak to, że miastem rządzi wiceprezydent.

Przyslij ciekawe zdjecie



Święty Mikołaj w LKS Ciężkowianka



Brak zwycięzcy

Problem z odśnieżaniem w naszym mieście i chyba w całym kraju rozwiązał się sam, a to za sprawą ocieplenia. Z nieba już nie pada śnieg, a termometry wskazują dodatnią temperaturę. Nieco inaczej było tydzień temu, kiedy to zaskoczyły nas, jak zwykle, opady śniegu i pełne ulice, chodniki tego białego puchu. Rozpoczęła się wówczas walka ze śniegiem. Służby energetyczne zsuwały na boki śnieg z ulicy, a gospodarze posesji łopatami na... ulicę. W tej walce nikt nie okazał się zwycięzcą.

Będzie podbił Europę

Hasło od.Nowa w naszym mieście wciąż jest aktualne. W tym momencie dotyczy ono autka o nazwie Izerą, które ma jeździć po drogach Polski i Europy. Obecnie, jak podają samochodowe media, tym razem to Włosi opracowują nowy styl nadwozia i oczywiście nowe, nowoczesne wnętrza autka. Będzie to SUV i jak podano w dziale marketingu, gdy zostanie wyprodukowany, to pojedzie na podbój Europy. A więc czekamy na to cudo techniki motoryzacyjnej.

JOG w urzędzie

Okazuje się, że ważne jest tto, na którym coś podpisujemy, fotografujemy się, czy ściskamy sobie dłonie. Najpopularniejszym teraz tem są różnorodne tak zwane ścianki. Moda przysła chyba od celebrytów i aktorów, którzy stoją i uśmiechają się na tle różnych ścianek, by zrobiono im super fotki. Nasze Jaworzno też nie odstaje od reszty świata i mamy tak zwane ścianki. Ostatnio na ładnej ściance z napisem Jaworznicki Olszar Gospodarczy podpisywano dokumenty dotyczące nowych ujęć wodny pitnej oraz infrastruktury potrzebnej do realizacji tej inwestycji. Ściankę umieszczono w sali obrad urzędu miejskiego i nic w tym złego, że sala obrad posłużyła jako JOG. Nikt by o tym nie wiedział, gdzie owe dokumenty podpisywano, gdyby nie fotograf, który nieco szerzej sfotografował owe ważne wydalenie.

Czas powstał

Kiedyś, jak moja babcia wspominała Boże Narodzenie, to było ŚWIĘTO, kiedy to opowiadano o Bogu i jego narodzinach. Przygotowywano się, chodząc na msze roratne, a w domach pachniało pastą do podłóg, choinka pachniała lasem, a w domach śpiewano koledy. A dziś tylko prezenty i zakupy. W radiu prezenty i zakupy, a telewizja też nie jest wolna od reklam prezentów czy zakupów. Rozmowy też jakoś skartowaciali i koncentrują się tylko na prezentach i zakupach. Nikt nie wspomni o stajence, gdzie narodził się Jezus.

Różne wydarzenia

- Na każdym kroku Panuje świąteczna atmosfera
- Która na zakupy świąteczne Z portfela kasę zabiera.
- Ludzie zabiegani
- Twarz uśmiechnięta
- O bliskich dzisiaj każdy z nas pamięta.
- Aby nie było przy
- Wieczery pusto na stole
- Juz w grudniu 2023 roku
- Nowy rząd gra główną rolę.
- Ostatni kwartał tego roku
- To spłot różnych wydarzeń
- I będzie spełnienie
- Dawnych wszystkich marzeń.
- Kampania wyborcza była
- Jak stał na językach gorąca
- Krytyka opozycji przez PiS
- Była obrzydliwie skalująca.
- Lecz zjednoczona opozycja
- Opór PiS-owi radę dały
- Większość sejmową
- Z kretesem wygrały.
- Po porażce Jarek
- Chodził po porady
- Wiernej wróżki
- Czy dobrze będzie?
- Lepiej bo na naszej
- Wierzbie będą rośli
- Obiecane gruszki.
- Rząd premiera jest
- Blady jak zachód słońca
- Juz rządzenie tego rządu
- Zbliża się do końca!
- Choć belką ratunkową
- Prezydent PiS-ują podpięra
- To i tak rządu nie uratuje
- Po wyborach 15 października
- Legalne wybrana większość
- Sejmowa władze przejmując.
- Nastaly nowe czasy
- Nowy marszałek
- I nowe przemiany.
- Obejmą cały kraj
- Chodź już panuje
- Zima a w sercu
- Nastał maj.
- Nowy Marszałek
- W Sejmie nie da sobie
- Dimuchać w kaszę.
- Osiem lat
- Było Wasze.
- Sejm to nie jest
- Miejsce słownej bijatyki
- Dopuszczalne są normy
- Prawdziwej krytyki.
- Po 13 grudnia
- Nowa opozycja do
- Przejęcia władzy gotowa.
- Do ciężkiej pracy
- Rząd musi zabrać się
- Od nowa.
- Jan Ryszard Drag

Jaworzno mało znane

– Dlaczego górnicy to nie dolniacy?



św. Barbara z Nikodemii, patronka górników, hutników, więźniów i orędowniczka dobrej śmierci (Wikipedia)

Zawód górnika to jedna z najbardziej szanowanych, ale i niebezpiecznych profesji jakich podejmują się cirowie. To ciężka praca, wysiłek, ale i niemal nieustanne zagrożenie. Po raz kolejny mieliśmy okoliczność przekonać się o tym całkiem niedawno, kiedy to w Zakładzie Górniczym „Sobieski” w Jaworznie zginęło czterech ludzi. Co roku zresztą przypominają się, że w okolicach Barboróto własnie patronka górników zbiera swego rodzaju „żniwo”. Taki precedens wiązać jednak należy raczej z różnego rodzaju niefrasobliwością i rozkojarzeniem, w ramach których części dochoodzi do tego typu wypadków i ginie więcej ludzi. Takie zjawisko pojawia się jak wskazują statystyki) nie tylko w okresie barborókowym, ale także świątecznym i dotyczy to zarówno świąt Bożego Narodzenia, jak i Wielkanocy. Wypadki takie obok przyczyn niezależnych charakteryzują się również tzw. czynnikami ludzkim. Jeśli do tego dodamy również wspomniane przyczyny obiektywne to rzeczywiście profesja górnika właśnie uchodzi za tą, która narażona jest na cały szereg zagrożeń, niosących ze sobą masę dramatów i osobistych tragedii. Czy jednak zastanawiali się Państwo nad tym, dlaczego ludzie, którzy co do zasady swą pracę wykonują pod ziemią, a więc „na dole”, zwani są górnikami? Wydaje się to wszak dość nieologiczne. Nieprawdaż? Pomijając górnictwo odkrywkowe, zdecydowana większość pracowników kopalń to ludzie pracujący na dole. Czemu więc nie nazywa się ich „dólnikami” lub „dólniakami”? Skąd nazwa „górniki”? Otóż określenie to sięga swymi korzeniami zamierzonych czasów, kiedy to ludzie prowadzący tego typu eksploatację nie zjeżdżali głęboko w dół, lecz „wbijali” się w zbocza gór, drążąc w nich korytarze, sztolnie czy wyrobiska. Ludzi tych utożsamiano więc z „górami”, tak też w przeszłości nazywano same kopalnie, używając także nazwy „berg”, która w języku niemieckim oznacza „góre” właśnie. Ludzie ci w naturalny więc sposób utożsamiani byli z górami i nazywano ich po prostu górnikami, a więc ludźmi pracującymi w górach. Dopiero z czasem cirowie zaczęć prowadzić eksploatację skierowaną pod powierzchnią ziemi, pionowo wcinając się w jej strukturę, jednak nazwa „górniki” oparta się tym zmianom i w takiej, a nie innej formie przetrwała do naszych czasów. Natomiast zakłady takie nie nazywa się już „górami”, lecz kopalniami. Nieco inaczej wygląda natomiast sprawa patronki górniczego stanu. W Polsce patronat i kult św. Barbary jest mocno rozpowszechniony i utrwalaony. Mało kto jednak zdaje sobie sprawę z tego, że historyczność tej postaci jest mocno wątpliwa. Na jej temat zachowała się bowiem dość późna, jedna jedyna legenda. Nie wspominał o niej wszak żadne inne źródła, chociażby pisma doktorów i ojców Kościoła. Sama św. Barbara miała pochodzić z Nikodemii. Za swą chrześcijańską wiarę, miała być wydana w ręce oprawców przez swego ojca, a finalnie ścięta. Z czasem stała się patronką więźniów, hutników i górników. Wiązano to w dużej mierze z faktem, że Barbara miała być też patronką i orędowniczką „dobrej śmierci”, dobrej czyli nagłej i szybkiej. Jednak jej historyczność budziła wątpliwości nie tylko wśród historyków, ale także w łonie samego Kościoła. Były one na tyle poważne, że w roku 1969 ówczesny papież Paweł VI, dokonując reformy liturgii, wykreślił Barbarę z Nikodemii z Litanii do Wszystkich Świętych Kościoła Powszechnego, ograniczając możliwość jej kultu do kościołów lokalnych. Dlatego też m.in. w południowej Polsce, także u nas w Jaworznie kult tejże świętej jest nadal mocny i żywy, a to przez górnictwo charakter tych ziem, od czasów średniowiecznych, kiedy kwitło tutaj górnictwo kruszcowe, aż po dziś dzień, kiedy nadal funkcjonuje u nas górnictwo węgla kamiennego.